Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V.
Rok XIX. Kraków, sobota 23 maja 1936 Nr. 141

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Żydostwo Krakowskie złoży hołd Przywódcy i Nauczycielowi Narodu Błp. NAHUMOWI SOKOŁOWOWI NA UROCZYSTEJ MANIFESTACJI ŻAŁOBNEJ która odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 8·30 wiecz. w podwórzu realności Süsserów przy ul. Krakowskiej 13.

Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej w Krakowie.

Przed sesją nadzwyczajną

Warszawa. 22. 5. (Sin.) W kołach politycznych i w Sejmie panuje nagół całkowita cisza, a to w związku z przygotowaniami do prac parlamentarnych przed posiedzeniem Sejmu.

Naczelna Izba Gospodarcza?

Warszawa. 22. 5. (Sin.) Krążą tu pogłoski, że rząd zamierza w najbliższym czasie przystąpić do rozważania projektu powołania Naczelnej Izby Gospodarczej.

Przed obradami legjonistów w Warszawie

Warszawa, 22. 5. (Sin). W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w Warszawie trzynasty walny zjazd delegatów Związku Legjonistów w Polsce.

Przed zjazdem odbędzie się w sobotę zebranie Rady Naczelnej Związku Legjonistów, które pod przewodnictwem pułk. Sławka rozpocznie obrady o godzinie 11-tej.

Na zebraniu tem rozpatrzone zostaną sprawy organizacyjne, a mianowicie sprawa połączenia Związku Legjonistów z kołami pułkowemi.

Istnieje tendencja rozwiązania Związków Legjonistów i pozostawienia dorocznych zjazdów legjonowych, które dotychczas odbywały się corocznie w innem mieście. Odtąd dla upamiętnienia Marsz. Piłsudskiego te doroczne zjazdy odbywać się będą stale w Krakowie.

Praga. 22. 5. PAT. Komisarz spraw zagranicznych ZSRR Maksym Litwinow przybył na kurację do Mariańskich Łazni. Towarzyszy mu ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin.

Spokojny przebieg piątku w Erec

Jerozolima. 22. 5. (ŻAT) Naogół dzień piątkowy minął w Palestynie spokojnie. Ani w Jerozolimie, ani w Jaffie nie było żadnych demonstracyj.

W Jaffie porządku na ulicach i przed meczetami strzegł oddział wojska angielskiego w sile 800 żołnierza w pełnem uzbrojeniu, meczety były przepełnione. Zbierało się tysiące Arabów w meczetach. Po nabożeństwie Muzułmanie rozeszli się spokojnie do domów, a ulice opustoszały. Żadnych prób demonstracyj ulicznych nie było.

Także w Jerozolimie nabożeństwa piątkowe minęły spokojnie.

Poza kilkoma całkiem nieznacznemi incydentami w kilku miejscach, spokój w Jerozolimie nie był zakłócony.

Udaremnione akty teroru

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Z różnych miejscowości na północy Palestyny donoszą, że dziś w piątek dokonano szeregu aktów teroru, zanotowano szereg *podpaleń domów i rzucenia bomb w różnych miejscach. Ogień został ugaszony, a szkody były nieznaczne.*

W kilku punktach Palestyny północnej terroryści przerwali połączenia telefoniczne i telegraficzne. *Połączenia zostały jednak szybko przywrócone.*

W pobliżu Afuli teroryści arabscy usiłowali atakować elektrownię towarzystwa Ruttenberga.

Na południu Palestyny Arabowie uszkodzili kilka linij telefoniczno-telegraficznych, które *zostały jednak naprawione natychmiast.*

Między Ramleh a Bejt Dagan teroryści arabscy zaatakowali dziś autobus, wiozący pasażerów żydowskich. *Zamach został udaremniony. Ofiar niema.*

Nareszcie ukrócenie podżegaczy

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Jak się dowiadujemy rząd palestyński zamierza wydać zarządzenie, które wyposaży policję *w prawo aresztowania bez uprzedzenia każdego podżegacza, lub agitatora, który nawoływać będzie do zakłócenia spokoju, lub do wyłamania się z pod prawa.*

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Władze rządowe zakazały odbycia konferencji burmistrzów arabskich, zwołanej na sobotę 23 bm.

Ograniczenie komunikacji samochodowej

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Dziś w piątek znowu unieruchomiono komunikację między Jerozolimą a Tel Awiwem. Komunikacja samochodami prywatnemi dozwolona jest tylko za specjalnem zaświadczeniem. W każdym samochodzie znaleźć się ma conajmniej 2 szoferów.

Także w okolicy Emek Jezreel i na północy od Emek wszelka prywatna komunikacja samochodowa została dziś zakazana. Komunikacja dozwolona jest tylko za specjalnem zaświadczeniem.

* * *

Jerozolima. 22. 5. (ŻAT) Ogłoszony dziś komunikat oficjalny donosi, że wraz z przybyłym z Egiptu bataljonem piechoty górskiej przybył też pluton wojsk inżynierji kolejowej.

Ponadto komunikat informuje, że na karawannę, wiozącą żywność w stronę Hajfy, dokonano napadu. Teroryści arabscy oddali kilka strzałów do konwojentów, którzy odpowiedzieli ogniem, poczem napastnicy rozbiegli się.

Jerozolima. 22. 5. (ŻAT) Krążownik angielski, który przebywał na wodach telawiwskich i nadzorował przy wyładowywaniu okrętu, wrócił dziś na wody hajfskie.

Za słowa prawdy...

Jerozolima. 22. 5. (ŻAT) W dniu dzisiejszym władze zawiesiły na okres 5 dni dziennik hebrajski „Doar Hajom" za zamieszczenie artykułu Ginsburga, w którym poddano krytyce słabość rządu przy uśmierzaniu aktów teroru arabskiego. Dziennik ten wychodzić będzie pod inną nazwą. Dziś został też zawieszony dziennik „Al Liwa" organ stronnictwa naczelnego Muftiego w Jerozolime.

Przed dymisją Thomasa?

Londyn. 22. 5. PAT. „Daily Mail" podaje pogłoskę, iż minister kolonij Thomas zamierza w najbliższych dniach złożyć swą dymisję na ręce Baldwina. Według dziennika Thomas jest zmęczony 9-cio letniem sprawowaniem funkcyj ministra. Lekarze zalecają mu bezwzględny odpoczynek.

Wobec strajków okupacyjnych

Kraków, 23 maja

Od roku 1923 nie było w Polsce tak wielkiego nasilenia ruchu strajkowego co obecnie. Charakterystyczną rzeczą jest, że fala strajków, jaka obecnie przechodzi przez Polskę wybucha właśnie w momencie niewątpliwej poprawy konjunktury gospodarczej i w czasie, kiedy płace i tak mają tendencję zwyżkową zarówno w Polsce jak i zagranicą. Nie było natomiast tak wielkiego nasilenia strajków wroku 1932, kiedy płace najbardziej spadały.

Strajki wybuchają obecnie we wszystkich niemal częściach Rzeczypospolitej. Zatargi społeczne noszą przeważnie charakter gospodarczy, choć nie brak i momentów politycznych, zasadzających się na chęci czynnego przeciwstawienia się żywiołów socjalistycznych akcji Stronnictwa Narodowego. Na momenty polityczne wskazują również formy żądań robotników pod adresem przedsiębiorców. Żądania te są niejednokrotnie całkowicie nierealne na tle sytuacji gospodarczej kraju i danych przedsiębiorstw. Z nierealności tych żądań zdają sobie zapewne sprawę i sami przedstawiciele robotników, szczególnie w tych wypadkach, gdy wysuwają radykalne postulaty podwyżki zarobków i poprawienia warunków pracy w przedsiębiorstwach, względnie w gałęziach produkcji, w których poziom płac i warunki pracy znane są jako zadawalające robotników. Z tego ruchu strajkowego względnie z momentów politycznych, poruszających falę strajkową może rząd uzyskać lekcję poglądową, jak to sianie niepokojów przez jeden obóz polityczny doprowadza do siania niepokojów przez inny obóz polityczny. Endecy urządzają krucjatę przeciw obywatelom polskim narodowości żydowskiej zaś socjaliści urządzają krucjatę przeciw przedsiębiorcom bez różnicy narodowości. Ze stron obydwu obozów czynione są gorączkowe zabiegi o opanowanie społeczeństwa. Hasłom endeckim „bij Żydów", nawoływaniom do bojkotowania sklepów żydowskich, do bojkotowania pracy żydowskiej, do niszczenia zdrowia i mienia żydowskiego, hasłom, które teroryzują i tumanią coraz większą część społeczeństwa i grożą zanikiem wpływów obozu socjalistycznego — przeciwstawiają socjaliści hasła blokowania przedsiębiorstw, hasła skierowane przeciw własności prywatnej, widząc, na przykładzie praktyk endeckich, że tylko czynną postawą wobec problemów społecznych, tylko głośnem przypominaniem się opinji publicznej drogą masowych ruchów społecznych — daje się znać o swem istnieniu i rozszerza się sferę posiadania politycznego w kraju.

Nie chodzi nam jednak w tej chwili o polityczną stronę problemu strajkowego. Strajki są poważnym hamulcem w rozwoju gospodarczym kraju. Obecna forma strajków okupacyjnych, przejęta z praktyk strajków we Włoszech w erze przedfaszystowskiej, uniemożliwia praktycznie przełamanie strajku przez przedsiębiorców. Dawniejsze formy strajków były znacznie łatwiejsze dla przedsiębiorców. Strajkujący manifestowali bowiem poza obrębem zakładu pracy, zaś przedsiębiorca angażował na ich miejsce nowych pracowników, zmuszając temsamem strajkujących do kapitulacji. Dziś strajkujący manifestują wewnątrz zakładu pracy, okupując go całkowicie i nie dopuszczając w ten sposób do łamania strajku przez innych, ewentualnie nowo zaangażowanych pracowików. Pomijamy już fakt, że ta nowa forma strajków okupacyjnych oznacza praktycznie sparaliżowanie swobody dyspozycji własności prywatnej i stawia przedsiębiorcę wobec konieczności całkowitego uznania postulatów strajkujących. Jest to zjawisko, wypaczające całkowicie sens obecnego ustroju gospodarczo - społecznego. Można się różnie zapatrywać na celowość względnie słuszność samego ustroju. Ale rzeczą państwa jest dbać, aby w okresie trwania ustroju własności prywatnej pewne ruchy społeczne nie unicestwiały jego założeń i konsekwencyj.

Do naszej obecnej rzeczywistości gospodarczej, — zwłaszcza po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych i po poddaniu całkowitej reglamentacji przywozu towarów z zagranicy — fala strajków wnosi wiele elementów niepożądanych gospodarczo, a także społecznie. Jeżeli staniemy na stanowisku, że w najżywotniejszym interesie warstw pracowniczych leży uniknięcie inflacji, ponieważ inflacja oznacza zawsze gospodarczą ruinę świata pracy — to musimy uznać, że obecne strajki noszą w sobie zarodek — antyspołeczny. Jest bowiem rzeczą jasną, że w obecnym okresie niesłychanie skurczonej rentowności aparatu przedsiębiorstw przemysłowych, każde zwiększenie kosztów produkcji musi doprowadzić do zwyżki cen. Pracownik uzyska zatem podwyżkę o taki lub większy procent, ale konsekwencją tego będzie zwyżka cen, która zniwcluje znów r e a l n ą wysokość płac. Państwo, jeżeli będzie chciało utrzymać niepogorszony standard ekonomiczny kraju, będzie musiało w ślad za zwiększeniem płac i cen podwyższyć obieg pieniężny, co znów doprowadzi do zwyżki cen, ta znów do zwyżki płac i tak wkoło. Albowiem wzrost płac i wzrost cen, oznacza wzrost wartości obrotów gospodarczych a zatem i konieczność powiększenia obiegu banknotów. Gdyby natomiast państwo nie podwyższyło obiegu banknotów to — przy stanie zwyżkowym płac i cen — rychło okazałoby się, że w kraju panuje ciasnota gotówkowa bo jest mało pieniędzy na finansowanie zwiększonych obrotów gospodarczych. Nastąpiłyby znowu bankructwa i upadłości przedsiębiorstw, a zatem wzrost bezrobocia, który doprowadziłby skolei do powtórzenia się tak dobrze znanego z lat 1932/34 procesu zniżki płac.

Ruch zwyżkowy cen, jako konsekwencja ruchu zwyżkowego płac mógłby w innych, niż obecnie, warunkach być łagodzony zwiększonym importem towarów zagranicznych ponieważ przy wyższym w Polsce aniżeli zagranicą poziomie cen towarów, opłacałoby się importować towary. Ale na przeszkodzie temu stoi brak dewiz i złota oraz reglamentacja dewizowa, która została ustanowiona właśnie w celu przeciwdziałania zwiększonemu przywozowi towarów z zagranicy. Natomiast zwiększenie poziomu cen w kraju, przy nadal niskich cenach towarów zagranicą musi doprowadzić do dalszego kurczenia się eksportu, a zatem i do osłabienia działalności tych przedsiębiorstw, które są nastawione na eksport. Polska jest bowiem krajem biednym, ogołoconym z zapasów złota i dewiz i dlatego ceny u nas muszą być niższe od cen światowych. Tylko w ten sposób możemy konk rować na rynkach zagranicznych.

Z tych właśnie przesłanek konieczności potanienia cen w Polsce występowaliśmy na tych łamach zawsze z postulatem rozwiązania karteli, dążących do śrubowania cen w górę względnie do utrzymywania ich na poziomie wyższym niż światowy, domagaliśmy się zawsze obniżki taryf, cen monopolowych podatków, danin publicznych i wszystkich sztywnych elementów kosztów produkcji, które uniemożliwiają nam stanie się krajem o tanich cenach.

Jeżeli intencją organizujących strajki jest pognębienie przedsiębiorców — to przyznać trzeba, że wybrali formę najodpowiedniejszą. Strajki okupacyjne, pragnące wymusić realizację postulatów zbyt wygórowanych muszą doprowadzić do zamknięcia szeregu warsztatów pracy. Jeżeli zaś intencją strajkujących jest rzeczywiście tylko poprawa bytu pracowników — postulaty, które zawsze w nas miały gorliwych obrońców — to rzeczywistość musi, niestety, przynieść skutki wręcz przeciwne zamierzonym. Domaganie się od przedsiębiorstwa większych świadczeń, niż ono jest w stanie wygospodarować, oznacza bowiem niszczenie substancji przedsiębiorstwa, a zatem i gałęzi, na której siedzi pracownik.

Min. Kościałkowski likwiduje zatargi w przemyśle budowlanym w Krakowie, Poznaniu i Łodzi

Warszawa, 22. 5. PAT. Pan minister opieki społecznej w dniu 22 bm. zatwierdził orzeczenia nadzwyczajnych komisyj rozjemczych, powołanych celem likwidacji zatargów w przemyśle budowlanym w Krakowie, Poznaniu i Łodzi oraz obwieścił jednocześnie o zgłoszeniu podań w sprawie nadania tym I orzeczeniom mocy powszechnie obowiązującej. Zatwierdzając orzeczenia, *pan minister pozostawił tem samem bez uwzględnienia zgłoszone przeciw orzeczeniom sprzeciwy, uznał bowiem, że zakończenie zatargów drogą wprowadzenia orzeczeń w życie, jest bardziej celowe, aniżeli pozostawienie warunków pracy na rynku budowlanym w stanie nieuregulowanym.*

Zabójstwo sędziego grodzkiego w Pucku

Puck, 22. 5. (Tel. wł.). Dziś w piątek o godz. 13-tej w sądzie grodzkim w Pucku niejaki Bensdorf Alfred oddał cztery strzały rewolwerowe do sędziego tegoż sądu Józefa Gordona, zabijając go na miejscu. Zabójcę aresztowano. Co było powodem zajścia, które miało miejsce w gabinecie sędziego, narazie niewiadomo.

Blum dementuje pogłoskę o rozdźwiękach między socjalistami a radykałami

Paryż. 22. 5. PAT. W „Le Populaire" ukazał się artykuł Leona Bluma, który kategorycznie przeczy pogłoskom, jakoby rozmowa jego z Herriotem ujawniła różnicę poglądów co do orjentacji finansowej i gospodarczej przyszłego rządu.

Blum twierdzi, iż rozmowa wcale nie dotyczyła finansów i spraw gospodarczych. — Przedmiotem jej była polityka zagraniczna. Leon Blum dodał: **Wiadomość, jakoby ta wymiana poglądów doprowadziła chociażby do najmniejszego nieporozumienia, jest fałszywa, jest wysoce fałszywa.**

Blum zaprzecza rzekomym różnicom pod względem teoretycznym i praktycznym, jakie już obecnie miały powstać pomiędzy socjalistami a radykałami.

Komitet wykonawczy stronnictwa radykalnego — zakończył swe oświadczenie Blum — który zbiera się dzisiaj wieczorem, położy kres, jestem tego pewien, wszystkim tym insynuacjom.

*

Paryż. 22. 5. PAT. Na posiedzeniu przewodniczących i sekretarzy oddziałów partji radykałów socjalnych pod przew. Daladiera jednomyślnie uchwalono tekst wniosku, który będzie przedłożony komitetowi wykonawczemu partji. Wniosek podkreśla **konieczność współpracy lojalnej z rządem, utworzonym dla wykonania programu frontu ludowego.**

Pozatem wniosek zawierać będzie apel do frakcji parlamentarnej, aby we wszystkich ważnych zagadnieniach ściśle przestrzegała dyscypliny wewnętrznej.

Ku odprężeniu włosko-brytyjskiemu?

Nowa misja pośrednicza króla Belgów

Paryż. 22. 5. PAT. Część prasy w rozwoju ostatnich wypadków dopatruje się oznak polepszenia stosunków angielsko - włoskich.

„Le Journal" pisze: Możliwem jest, iż król belgijski udał się do Anglji, by grać w golfa, ale zwraca uwagę ten szczególny zbieg okoliczności, iż podróż króla nastąpiła w chwili, kiedy można zaobserwować pewne objawy odprężenia zarówno ze strony angielskiej, jak i włoskiej. Należy przypomnieć, iż król belgijski jest szwagrem księcia Piemontu i udał się do Anglji w szczególnie draźliwej chwili kryzysu na Morzu Śródziemnem.

„Echo de Paris" pisze o nowych naradach pojednawczych w Londynie, który rzekomo nie chce, by polityka angielska poruszała się nadal w mgłach genewskich.

• • •

Londyn. 22. 5. PAT. Ambasador belgijski oświadczył przedstawicielom prasy, że król Leopold III bawi w charakterze prywatnym w Anglji pod nazwiskiem hr. Rhety. Już w poniedziałek król będzie z powrotem w Brukseli.

• • •

Londyn. 22. 5. PAT. Król Edward VIII, przyjął wczoraj na audjencji min. Edena.

Konferencja amb. Grandi'ego w Foreign Office

Londyn, 22. 5. (R) Reuter donosi: Ambasador włoski Grandi odwiedził wczoraj Foreign Office, gdzie przeprowadził rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych Vansittartem. Jak zapewnia agencja Reutera, wizyta Grandiego nie była wywołana nadejściem jakichś nowych instrukcyj z Rzymu. Nie wątpliwie jednak w czasie rozmowy poruszona została ogólna sytuacja Abisynji, jakkolwiek, podkreśla Reuter, *nic dokładnego nie wiadomo co do wytycznych rozmowy.* Jak twierdzą, *rząd brytyjski jest przeciwny w chwili obecnej wycofaniu oddziału Sikhów, który użyty został dla wzmocnienia straży poselstwa brytyjskiego w Addis Abebie.* W sprawie tej przeprowadzona została w Paryżu rozmowa franko-brytyjska i, jak sądzą, rząd francuski poweźmie również decyzję niewycofywania obecnie z Diredauy oddziału francuskiego, złożonego z 50 żołnierzy. W każdym bądź razie ocenia się w Londynie utrzymanie posiłków przy poselstwie brytyjskim w Addis Abebie jako zarządzenie o charakterze przejściowym. Jak dodaje wkońcu Reuter, nic nie potwierdza wniosków, jakoby Grandi rozpoczął omawianie z rządem brytyjskim w jakiś bardziej określony sposób sprawy rozwikłania zagadnienia abisyńskiego.

Mussolini — dożywotnim szefem rządu

Paryż. 22. 5. PAT. Korespondent „Matina" w depeszy z Rzymu podaje pogłoskę o przygotowywanych rzekomo projektach zmiany konstytucji włoskiej. Jednym z najważniejszych punktów nowej konstytucji byłoby nadanie Mussoliniemu **dożywotniego tytułu szefa rządu.**

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 22. 5. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu loterji klasowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. Nr. 111.070.

10.000 zł. Nr. 17992 81815 144951 160517 812574.

5.000 zł. na Nr. 62.506 111306 135010.

2.000 zł. na Nr. 10230 19941 20920 26980 28460 29080 39167 43495 62067 57145 66199 69469 86170 105142 119936 120661 143983 144723 188837 191425.

W drugiem ciągnieniu padły następujące wygrane:

50.000 zł. na Nr. 123242.

30.000 zł. na Nr. 165197.

10.000 zł. na Nr. 162467 162873.

5.000 zl. 7321, 8722, 134342.

2.000 zł. na Nr. 1662 11937 20901 28337 30480 49521 55086 64783 73412 81575 119683 121477 131868 133373 152963 164201 173998 183279 189859 192995

Dwaj nowi docenci w Krakowie

Warszawa, 22. 5. (Sin). Minister WR i OP habilitował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie Dra Janusza Libickiego jako docenta ekonomji politycznej i skarbowości na wydziale prawa i administracji oraz na Akademji Górniczej w Krakowie Dra Mikołaja Strzyżewskiego, jako docenta kotłownictwa, ciepła, energji elektrycznej itd.

Niezwłocznie przyjęta dymisja

Warszawa. 22. 5. PAT. Wiceprezes sądu okręgowego i kierownik sądów grodzkich w Warszawie p. Wacław Jaruzelski złożył na ręce ministra sprawiedliwości w dniu 20 b. m. podanie o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Dymisja została niezwłocznie przyjęta.

Wiedeń. 22. 5. PAT. Autobus, którym jechało 29 wychowanków instytutu leśnego na wycieczkę do Przedarulanji, spadł do rowu. Jeden z uczniów poniósł śmierć na miejscu. 9 odniosło ciężkie rany, inni lżejsze. — Podczas przewożenia rannych w 3 samochodach Czerwonego Krzyża 2 ranni zmarli. Samochody sanitarne w drodze zderzyły się z 2 motocyklami, których kierowcy ulegli obrażeniom.

BERNARD SINGER:

Przerwana pieśń

Kurt Katsch

Wieczór Kurta Katscha przyniósł nam kilka niezwykle ciekawych niespodzianek. Największą niespodzianką był dla mnie Mendele Mocher Sforim. Znaliśmy dotychczas tego klasyka literatury żydowskiej jako surowego wprawdzie, ale chłodnego czy też objektywnego sędziego i moralizatora. Kurt Katsch wydobył trybuna ludowego, przepoił swą interpretację buntem, protestem, nienawiścią dla wszystkich podpór społeczeństwa żydowskiego. W interpretacji świetnego artysty stanęła przed nami epoka, która bronić się jeszcze nie mo że przeciwko niepowołanym swym reprezentantom ale w głębi duszy ich nienawidzi.

Przemiłą niespodzianką był też „Hamlet". Widziałem kilku a może kilkunastu Hamletów na scenach niemieckich i polskich, a po tym malutkim fragmencie Kurta Katscha chciałbym bardzo widzieć całego jego Hamleta. Kurt Katsch daje nam Hamleta jako chłopię naiwne, któremu zabrano najdroższy skarb. Jedyną racją jego życia jest miłość. Hamlet chce kochać świat i ludzi, ale ludzie są łotrami, a świat jest areną zbrodni. Pierwsze zdziwienie przemienia się powoli w przerażenie.

A teraz „Shylok". Jest w tej postaci duma obrażona, która przybiera formę niemal obłędu. Mściwość nie jest czemś patologicznem, lecz wyrasta z podłoża krzywdy, wypełnia całą duszę, nie pozwala na spokojne rozważanie sytuacji, zatruwa każdą minutę dnia i nocy. Jest w tym bólu obłędnym jakiś majestat, przejmujący nas jednak lękiem i wzbudzający równocześnie najgłębsze współczucie.

A obok „Shyloka" staje postać „Natana Mędrca", Tam obłęd a tu harmonja tam nienawiść a tu odczucie tajemnicy bytu, tam twarz wykrzywiona obłędem, a tu promieniejąca miłością, tam przerażenie, a tu dostojność rozumiejąca i przebaczająca wszystko.

Wreszcie „Wozzek" Büchnera. Eruptywny wybuch uczucia poety demonicznego z okresu Sturmu i Drangu, biedna kreatura ludzka, prymitywna w swych reakcjach życiowych, doprowadzona nikczemnością otoczenia do zbrodni.

Przepiękna więc galerja postaci, z których każda żyje życiem odrębnem i swoistem. Narzucił je nam aktor o żywiołowym temperamencie, przeżywający naprawdę każdą z tych postaci. Po dwóch takich godzinach artysta jest zlany potem i wyczerpany do cna. Nie gra na chłodno, lecz wszystkiemi nerwami, a my na sali zastanawiamy się, czy jest to ekspresjonista czy realista. Mniejsza jednak o formuły — jest to bowiem aktor rzetelny, prawdziwy i najszczerszy, aktor który niestety nie ma teraz u nas w Polsce warsztatu pracy. Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie chce stworzyć mu taki warsztat, a jeśli się to uda, będziemy mieli w Krakowie teatr z prawdziwego wydarzenia, pełen życia i niespodzianek.

M. K.

* * *

Pierwszy wieczór zagaił krótkiem przemówieniem przewodniczący Żydowskiego Towarzystwa Teatr. red. Dr Kanfer krótkiem przemówieniem w którem złożył hołd pamięci wielkiego Wodza narodu Nachuma Sokolowa. Licznie zebrana publiczność wysłuchała tego przemówienia stojąc.

Sytuacja widziana z Hajfy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Hajfa, w maju.

Czwarty tydzień mija od chwili, kiedy w zdradziecki sposób padły pierwsze ofiary na ulicach Jaffy. Bynajmniej jeszcze spokój nie został przywrócony, ale ludzie zaczynają się przyzwyczajać do wyjątkowego stanu rzeczy i — dalej budować i pracować w tych właśnie wyjątkowych warunkach. Przypomina to pracę mrówek. Jeśli ktoś zburzy mrowisko, następuje w pierwszej chwili zamieszanie, mrówki biegną panicznie, ale wkrótce zaczynają na nowo układać wyniesione poczwarki i na nowo budować mrowisko i tak raz, drugi i trzeci, za każdym razem zaczynając od nowa i nie okazując rezygnacji. Już poraz trzeci od deklaracji Balfoura, w roku 1921, 1929 i 1936 zdradziecka ręka niszczy dzieło odbudowy i za każdym razem z jeszcze większym zapałem i energją bogatszy o nowe doświadczenie wraca jiszuw do pracy i z każdej takiej ogniowej próby wychodzi zwycięsko, potęgując swe wysiłki.

Tym razem była, — jeżeli można już mówić o przeszłości — dosłownie ogniowa próba. Nie mając odwagi napaść otwarcie na osiedla, chwycili się nowego sposobu: ognia. Wzdłuż i wszerz kraju wznieca się w nocy i w dzień pożary, płonie zboże zżęte, ułożone w sterty lub jeszcze na pniu, łatwopalne, jak zwykle przed żniwami; codziennie gazeta donosi, że tu spaliło się 30 dunamów zboża, a tam 40, tu 100 a tam 400, wyrywa się drzewa owocowe, podpala lasy, składy drzewa, obrzuca się auta kamieniami, rozrzuca się gwoździe po drogach, by niszczyć opony aut, strzela się z ukrycia do pociągów i aut, podkłada się pod mosty i domy petardy prymitywne i mniej lub więcej udoskonalone, przecina się druty telefoniczne, telegraficzne i świetlne. Do tego heca antyżydowska w gazetach arabskich wzrasta. Z cynizmem dziennikarze arabscy przekręcają wypadki, obwiniając o zamachy — Żydów lub przestępców „nieznanych".

Codziennie pisma przynoszą te grozą przejmujące wieści z innej części kraju, codziennie z drżeniem ręki bierze się gazetę, codziennie serce krwawi już nie spowodu strat materjalnych ale z bólu, że niszczy się pracę mrówczą wielu lat, szczególnie przy zalesieniu kraju i hodowli drzew owocowych, bo są to straty prawie nie do powetowania. Jiszuw jednak nie zadrżał. Idzie się codziennie do pracy, milcząco, jeden drugiemu tylko odczytuje ból i cierpienie — i tylko pyta się jak długo jeszcze? Jak długo jeszcze rząd zezwoli na ten szatański taniec? Ile krwi i ognia mu potrzeba do swych zamierzeń? Nikt nie miał odpowiedzi.

Mija jeden tydzień. Jest piątek, nie będzie dziś wydania wieczornego gazety ani nazajutrz w sobotę rano. Machinalnie siadamy do radja, by usłyszeć oficjalny komunikat rządowy, który o 8-mej wieczór się ogłasza, — machinalnie, bo straciliśmy zaufanie do oficjalnego komunikatu, ale przecież słuchamy, bo będziemy dobę całą bez gazety. I słyszymy stereotypowe: *lo chal kol szinuj bemacaw* (bez zmian), *szeket szorer* (panuje spokój). Po komunikacie następuje godzina hebrajska *korjanit* zapowiada. *Hakszuwu lekol mi-Jeruszalajim* (słuchajcie głosu z Jezuzalem) *Szabat szalom, sza-lom le-kulchem* akcentując te dwa wyrazy. A więc Jerozolima zapowiada *spokój*, — *spokój* wszystkim. Po tym upiornym tygodniu te cztery słowa działają jak balsam kojący, jak zapowiedź proroca, która ciężką zmorę zdjęła z piersi. Następnie, jak zwykle, odczytuje sobotnią *haftarę* Dr. Jicchak Epstein na nutę sefardyjską (sam aszkenazyjczyk włada znakomicie wymową sefardyjską) i odmawia psalm Dawida, proszący Wiekuistego, by odwrócił od swego narodu nieszczęście i wyrażający zaufanie w Jego pomoc.

I zdawałoby się, że już minęło nieszczęście, że nastał zapowiedziany spokój, gdyby nie świadomość, że tam na polu w bezksiężycową noc stoi straż, w każdej dzielnicy, w każdem osiedlu, i pilnuje honoru i mienia żydowskiego. Minęła jakoś spokojnie, bo bez wieści, sobota; minął drugi tydzień „*wlo chal kol szinuj*" (bez zmian) poza tem, że Wysoki Komisarz zapowiedział silną rękę i represje wobec „podżegaczy, podpalaczy i godzących na życie ludzkie", minął trzeci tydzień, i znów niema zmiany, poza tem, że na żądanie Wysokiego Komisarza przyszło do kraju wojsko piesze, artylerja i tanki. Tymczasem stan ten zaczyna być chronicznym. Komunikację przywrócono pod osłoną policji; na stacjach arabskich zamyka się żaluzje, autobusy są uzbrojone w siatki żelazne dla ochrony szyb przed kamieniami, unika się o ile możności dzielnic arabskich, straż nocna stała się już rzeczą naturalną „plitim" w Hajfie (ci którzy opuścili swe mieszkania w dzielnicach arabskich) częściowo ulokowali się u krewnych, inni wynajęli sobie mieszkania na Hadar-Hakarmel i w innych dzielnicach żydowskich, a reszta umieściła się na dobre w dużej sali „Makabi".

W Hajfie stosunkowo najspokojniej. Nie udało się „wysokiej radzie" arabskiej mimo usilnych starań, a nawet mimo osobistej interwencji na miejscu samego mufti'ego nakłonić do strajku w porcie. Port hajfski pracuje normalnie, a nawet uzupełnia strajkujący port jaffski.

Ponieśliśmy tylko jedną ofiarę: Dr. Feldberg, bogaty Żyd niemiecki, który ugodzony kamieniem w głowę w swem aucie, kiedy przejeżdżał koło meczetu właśnie podczas zgromadzenia arabskiego, stracił równowagę i uległ wypadkowi przez zderzenie się z autem ciężarowem. Dr. Feldberg miał w najbliższym czasie założyć w Hajfie fabrykę aut. Dwa razy podpalono składy drzewa oba razy jednak udało się ugasić pożar bez większych szkód, raz posypano gwoździe po kwiszu, prowadzącym na Karmel; wreszcie podłożono bombę w mieszkaniu burmistrza Hajfy Chasana Szukri mszcząc się za jego przyzwoite wobec Żydów zachowanie się. Na szczęście Chasan Szukri ze swą rodziną znajdowali się w chwili wybuchu w innej części domu i uszli niebezpieczeństwu. W dwa dni zaś później usiłowano podpalić magazyny farmaceutyczne żydowskiego wiceburmistrza Hajfy Szabtaja Lewiego — oto są zgrubsza „wyczyny" hajfskie.

Dziś, 14 maja, przyszła okropna wiadomość, że wczoraj w starem mieście w Jerozolimie znowu w jasny dzień dwóch Żydów zginęło od zdradzieckiej kuli i to w czasie, kiedy jest już dosyć wojska w kraju, a policja, — o ironjo! — aresztuje Żyda jako sprawcę, bo „*uciekał*".

Niemym wzrokiem pytamy jeden drugiego: jak długo jeszcze? Ilu jeszcze ofiar w ludziach niewinnych i majątku wymaga „wyższa polityka?"

Bóg raczy wiedzieć, co najbliższe godziny i dni przyniosą. A jednak na żadnej twarzy nie ujrzysz śladu zwątpienia czy rezygnacji.

Dr. J. Feig

Silni i wolni — na własnej ziemi

Tak trudno pisać dziś o Palestynie! Nie ze względu na ostatnie krwawe wypadki, które, choć poważne i bolesne, choć wprowadzają zamęt i niepokój, to jednak nie są w stanie w niczem zachwiać fundamentów 400.000-sięcznego żydowskiego jiszuwu, który głębokie zdołał już puścić korzenie w ziemię, zróść się z nią i zespolić nierozerwalnie.

Ale Palestyna w normalnym biegu wypadków, taka, jaką była chociażby jeszcze przed miesiącem, przedstawiała się dla każdego jako niezwykle wprawdzie skomplikowane kłębowisko problemów, które jednak tylekrotnie były już omawiane, tak często analizowane, tak w najdrobniejszych szczegółach roztrząsywane, że zdawałoby się, iż nic już właściwie nie ma do dorzucenia, iż wszystko już zostało powiedziane, opisane, naświetlone.

Pisać więc o Palestynie stało się rzeczą arcytrudną, a nawet niebezpieczną, bo graniczyć poczyna z pewnym dyletantyzmem, z powierzchownością — jeśli naturalnie nie przystępuje się do tego zadania z prawdziwem znawstwem, z wszechstronną, głęboką, solidną orjentacją i z teoretycznym bagażem rzetelnej fachowości.

Te wszystkie zaś zalety posiada ostatnia publikacja o Palestynie, pióra *Leopolda Roznera* *), „Szkice Palestyńskie" to właściwie nazwa dla tej książki zbyt skromna. To nie szkice, wrażenia, opisy, obrazki, uchwycone na gorąco, a la minute, które dziś są aktualne, a jutro wychodzą już z mody. To coś znacznie poważniejszego, coś znacznie głębszego, i o wiele trwalszego. To w gruncie rzeczy cała *problematyka* palestyńskiego życia, cały splot zagadnień najpoważniejszych, najistotniejszych, z jakiemi jiszuw, sjonizm, żydostwo się mocują. Że zaś te kwestje życiowe, przedstawione zostały w formie ujmująco lekkiej, interesującej, żywej, to dalsza niezaprzeczalna zasługa autora, jednego z wytrawnych i wszechstronnych znawców Palestyny na naszym terenie.

Można śmiało powiedzieć, że czytając książkę Roznera, widzimy przed sobą Palestynę w ruchu, wyczuwamy dynamikę jej życia, jej tempo, i jej temperament. A obraz, jaki dostajemy w rezultacie, nie jest żadną realistyczną fotografją, nie jest zwyczajną tylko relacją objektywnych faktów. Autor o każdej sprawie, o każdem zagadnieniu ma swój sąd własny, który, dyskretnie wprawdzie, ale mimoto całkiem niedwuznacznie, dochodzi do głosu.

W sposób ciekawy roztacza przed nami wszystkie bóle porodowe naszego wielkiego palestyńskiego dzieła, cieniuje i podkreśla to, co najżywotniejsze, szkicuje pobieżnie to, co na plan drugi się usuwa.

Zmierzył Palestynę wszerz i wzdłuż, od Dan do Beer-Szewa i wszystko przeżywa indywidualnie. Nie suche daty przedkłada czytelnikowi, ale tętniące życiem osobiste spotkania i rozmowy, w których te właśnie daty i fakty nabierają dopiero prawdziwych rumieńców. Cała powaga problemu współżycia z Arabami, ukazuje się nam jaskrawo z tej znamiennej pogawędki, jaką odbył autor z Arabem w autobusie, w drodze z Afule do Tel Awiwu. Arab mówi wprawdzie po hebrajsku, ale mimoto myśli „po arabsku". Niemniej charakterystyczne jest spotkanie z przywódcą rolników palestyńskich, Mosze Smilanskim, który wyłuszcza stanowisko t. zw. „reakcji" palestyńskiej, który broni zasady pracy mieszanej, jako rentowniejszej i ekonomicznie usprawiedliwionej. Typy takie, jak Berl Kacenelzon, „niekoronowany król robotników", uchwycone trafnie i skreślone w kilku pociągnięciach, ich wewnętrzna rozterka, wynikająca z trudności pogodzenia wzrastającej wśród robotników radykalizacji, z osobiście uznawaną koniecznością zachowania starej tradycji, specyficzna palestyńska „querelle des anciens et modernes", stanowią najbardziej emocjonujące rozdziały książki. Problemy Tel-Awiwu, emigracji niemieckiej, procesu hebraizacyjnego, i linij wytycznych polityki angielskiej rozwinięte zostały z tem samem znawstwem, z tą samą wnikliwością. Zaś to ostatnie zagadnienie, tajemnica Bia

*) *Leopold Rozner: Szkice Palestyńskie, Kraków 1936.*

Tajemniczy Lopez-Lawrence-Borenstein pochodzi z Australji

Londyn, 22. 5. PAT. Dzienniki angielskie zamieszczają dziś informacje, dotyczące tajemniczego Lopeza, związanego z aferą rzekomej dostawy kul dum-dum z Anglji do Abisynji. Jest nim Henry Lawrence-Borenstein, urodzony w 1872 roku w Melbour w Australji, który w czasie wojny nazwisko Borenstein porzucił i obecnie znany jest tylko jako Henry Lawrence. Jest on z zawodu artystą Music Hallu i mieszka pod Londynem. W rozmowie z reporterami angielskimi Lawrence skarżył się na Włochów, że oprócz zwrotu efektywnych kosztów nic mu za jego „pracę“ nie zapłacili, wobec czego postanowił ich „sypać“. Lawrence udał się wczoraj, jak podają dzienniki, do „Intelligence Service“, czyli do brytyjskiego wywiadu wojskowego, gdzie złożył obszerne zeznania.

Londyn, 22. 5. PAT. „Daily Express“ donosi, iż pseudo-pułkownik Lopez, znany również pod nazwiskami Lawrence, Borenstein i Metzler, był rzekomo wmieszany w aferę listu Zinowjewa z roku1924. Pod nazwiskiem Singleton odwiedził on Mac Donalda, który był wówczas premjerem, proponując mu za 500 funtów ujawnienie tajemnicy listu Zinowjewa. MacDonald rzekomo kazał wyprowadzić Singletona ze swego gabinetu. Wobec dyplomatów sowieckich, Lopez miał występować pod nazwiskiem Radbill.

„Daily Express“ dodaje, iż ten sam osobnik był przez jakiś czas czynny w Boliwji, skąd powrócił z paszportem dyplomatycznym i zaświadczeniami, pochodzącemi rzekomo od rządu boliwijskiego.

Po gąsienicach — plaga komarów w Holandji

Haga, 22. 5. (R) Przecięcie Zuderzee tamą, która morze to przedzieliła na dwie części, zamieniając część odciętą, zwaną teraz Ijsselmeer w jezioro o wodzie słodkiej, spowodowało wymarcie wszystkich ryb morskich, tępiących zalążki komarów. Skutkiem tego w roku bieżącym powstała istna plaga komarów na tamie, którą połączono prowincję holendersko-północną z Fryzją. Plaga ta stała się do tego stopnia przykrą, że musiano wstrzymać zupełnie ruch automobilowy na tamie, ponieważ **niezliczone miljony komarów przedostają się do radjatorów i zatrzymują motor.** Obecnie czynniki miarodajne rozpoczęły energiczną akcję, celem wytępienia szkodników. Próby zniszczenia komarów gazami okazały się zawodne. — Chmury komarów na skutek ulatniających się gazów usunęły się na bok, aby potem powrócić na tamę. W domach okolicznych mieszkańcy zmuszeni są do **zapalania światła w jasny dzień, ponieważ komary oblegające szyby okien, tworzą czarną zasłonę — przez którą nie przedostaje się żadne światło.**

Wypadek samochodowy w Myślenicach

Myślenice, 22. 5 (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu w motorze przejeżdżającego z Krakowa przez Myślenice auta nastąpił wybuch, przyczem momentalnie powstał pożar zbiornika z benzyną. Kierujący autem p. Jaworski stracił panowanie nad kierownicą i wjechał autem na przydrożny słup na rynku myślenickim, *przyczem najechał na stojących na rynku Afterguta i Marka.* Przygodni widzowie szybko pożar auta ugasili.

Jadące w aucie 2 osoby, jak również kierowca wyszli z wypadku bez szwanku, **natomiast** *Aftergut doznał ciężkich obrażeń nogi i przewieziony został do szpitala. Marka opatrzył lekarz na miejscu.*

łego Pałacu na Górze Cijon w Jerozolimie, zygzaki polityczne Wysokiego Komisarza, dziś nabierają szczególnej aktualności, a ostatnie właśnie wydarzenia w Palestynie każą pełną rację przyznać poglądowi autora.

„Szkice Palestyńskie“ Roznera ukazały się w przededniu krwawych wypadków w Palestynie, siłą rzeczy więc żadnej wzmianki o nich tu być nie może. Ale sądzę, że gdyby dziś dopiero miała się książka ta ukazać, nie pisałby jej autor inaczej. Bo wydarzenia, jakie się teraz na palestyńskiej ziemi rozgrywają, mimo całej ich zgrozy, w niczem jednak nie zmienią niezłomnej woli żydowskiego narodu, i nie potrafią wstrzymać biegu historji, którą znojem i krwią naszą tworzymy, by móc wkońcu osiąść spokojnie i zakorzenić się po wsze czasy, jako *„ludzie silni i wolni na własnej ziemi“.*

Przybyła naszej literaturze palestyńskiej w języku polskim dalsza poważna, interesująca praca. Przeczyta ją z przyjemnością i z pożytkiem każdy, kto problemami życia palestyńskiego się zajmuje, a bezwzględnie już chyba znaleźć się powinna ta książka we wszystkich bibljotekach organizacyj i kółek samokształceniowych. Bowiem daje nam możność nietylko *poznać* Palestynę, ale uczy też ukochać ją i umiłować serdecznie.

H. PFEFFER

—oOo—

ZE SPORTU

MAKKABI — UNIA

W zawodach tych doskonały atak Unji napotka na potężną zaporę w świetnych formacjach defenzywnych Makkabi, które w dotychczasowych siedmiu rozgrywkach mistrzowskich utraciły zaledwie 3 bramki. Z drugiej strony zaś słaby stosunkowo atak Makkabi będzie miał możność lepszego rozwinięcia się wobec licznych słabych punktów we formacjach defenzywnych Unji. Zawody odbędą się dziś w sobotę o godz. 16.15 na boisku Makkabi.

Chelsea po pokonaniu AIK (Sztokholm) 6:0, zwyciężyła onegdaj *Reprez. Szwecji* 4:0. Jak wiadomo gra Chelsea dziś w sobotę z Repr. Polski w Warszawie, a jutro w niedzielę z Wisłą w Krakowie.

Wyniki piłkarskie: Warszawa —Śląsk niemiecki 1:0 w Warszawie, Okręg Kielce — Kraków 6:1 w Sosnowcu, Warszawa — Radom 3:2 w Radomiu, Warta — Repr. Poznania 5:3, Katowice — Bielsko Biała 3:1, Pogoń — Ukraina 6:2 we Lwowie.

Jędrzejowska — Brugnon zwyciężyli w mistrzostwach tennisowych Francji w Paryżu parę angielską Page — Patterson 6:1, 6:2.

Łódź — Warszawa mecz szczypiórniaka w Łodzi wygrali Łodzianie 8:6.

Oiia-kśGńaetao ta tao haor hrd hrd hm mmfd

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WIECZÓR KURTA KATSCHA.** — Dziś w sobotę, dnia 23 b. m. o godzinie 8.30 wieczór odbędzie się w Żydowskiem Towarzystwie Teatralnem w Krakowie przy ul. Stolarskiej 9 jeszcze ostatni wieczór świetnego artysty i reżysera Kurta Katscha. Dwa poprzednie wieczory ściągnęły bardzo znaczną ilość słuchaczy, którzy przeważnie musieli odejść, ponieważ sala jest za szczupła Zarządowi udało się uprosić znakomitego artystę, by jeszcze raz powtórzył swój wieczór w sobotę dnia 23 bm.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś sztuka angielskiego autora J. Bradley'a „Głowa w pętli“, poruszający żywotny temat, czy najbardziej łudzące poszlaki wystarczają do skazania oskarżonego. Jutro popołudniu komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna“ w opracowaniu reżyserskiem W. Radulskiego, muzycznem B. Wallek-Walewskiego. Jutro wieczorem po cenach zniżonych, aktualna komedja Wł. Fedora „Matura“.

— **„CARMEN“ Z WANDĄ WERMIŃSKĄ — E. MOSSAKOWSKIM — A. DOBOSZEM.** W poniedziałek daje opera krakowska melodyjną operę Bizet'a „Carmen“ z świetną przedstawicielką tytułowej partji Wandą Wermińską. Partję Toreadora śpiewać będzie Eug. Mossakowski, Don Josa A. Dobosz.

— **PREMJERA W „BAGATELI“.** Dziś występuje w „Bagateli“ z atrakcyjną premjerą rewji sportowej pt. „Jedziemy na Olimpjadę“, w której zaprezentuje szereg nowych przebojów pióra Homara, Tuwima i Szerszenia. Na czoło programu wybije się wspaniały balet „Szopenjana“ w wykonaniu znakomitej pary baletowej Relska i Ostrowski wraz z zespołem baletowym. Dziś początek przedstawień o godz. 7 i 9 wiecz.

— **„CYRULIK WARSZAWSKI“,** słynny artystyczny teatr rewjowy, rozpoczyna dziś w sobotę 23 bm. w Starym Teatrze gościnne występy dwoma przedstawieniami (o godz. 7 i 9.15 wieczór), na których artyści tej miary, co Zimińska, Żelichowska, Terne, Jarosy, Olsza i Rentgen wykonają jeden z najlepszych programów „Z przedziałkiem“.

— **III. POPIS POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO - PEDAGOGICZNEGO** odbędzie się w niedzielę o godz. 6 wiecz. w sali Sokiej pod kier. prezesowej L. Grodzickiej. Wystąpią uczniowie m. i. prof. Schönwetterowej — śpiew, Steina — skrzypce, Koniora — chór miesz. Związku Strzeleckiego i Kahanowej, Lipskiego, Rosenberg, Sasowej, Steinowej — fortepian. Wstęp wolny. Program 50 gr.

— **KRAKOWSKI KWARTET SMYCZKOWY** w składzie: dr St. Eibenschütz (1 skrzypce), prof. A. Peters (2 skrzypce), prof. St. Schleichkorn (altówka) i prof. F. Macalik (wiolonczela) wystąpi w sali Stow. Młodych Muzyków ul. Sławkowska 12, w niedzielę 24 bm. o godz. 17-tej. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Miłosne niespodzianki“ i „Nocny patrol“ (Flip i Flap)
„APOLLO“: Mleczna droga, (Harold Lloyd)
ATLANTIC: "Szir Hszirim" (Samuel Goldenburg, Dora Weissman) i rewja dźwiękowa „Lomir alle singen“.
BAGATELA: "Anna Karenina" (Greta Garbo) oraz rewja p. t. „Jedziemy na Olimpjadę“.
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody“
DOM ŻOŁNIERZA: „Wesoła Zuzanna“ (Liljana Harvey).
MUZEUM: „Szalony szofer“.
STELLA: "Pepi" i „Szatański Cowboy“
SZTUKA: „Annapolis" (Sir Guy Standing, Ryszard Cronwell, Tom Braun)
ŚWIT: „Jedna z tysiąca“ (M. Eggerth, Thimig)
UCIECHA: Niewidzialny promień (Borys Karloff, Bela Lugosi, Fr. Drahe)
WANDA: „Casino de Paris“ (Al Jolson, Ruby Keeler, Glen da Farrel)

Niesłychane stanowisko

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Warszawa, w maju.

Na Politechnice warszawskiej wznowiono onegdaj, po dłuższej przerwie, wykłady i ćwiczenia, które odbywają się, jak dotychczas w spokoju. Fakt ten może nawet zadziwić objektywnego obserwatora. Nie dlatego, że istnieją między studentami tarcia, tak silne, że uzasadniają a raczej dają pretekst do awantur. Nie. Panuje wprawdzie zupełnie chroniczny już stan napięcia, które przy lada okazji doprowadza do wybuchu, — ale w tej chwili brak właściwie takiej okazji, a pozatem egzaminy są już za pasem, co przemawia za utrzymaniem względnego spokoju.

Jeśli mimo to wyrażamy zdziwienie, z powodu braku zajść studenckich

Zanim jednak wydamy sąd o całej sprawie zapoznajmy się z przebiegiem wypadków, cofając się myślą, aż do dnia 1-go maja br.

Obchód święta robotniczego minął w Warszawie stosunkowo spokojnie. Demonstracyj komunistycznych było może nawet mniej niż zwykle, a jedynemi faktami, wyróżniającemi tegoroczny dzień mas pracujących od obchodów z poprzednich lat to niezwykle duża liczebność pochodu P.P.S. C.K.W. i... debjut endeków, którzy dotychczas nie występowali czynnie pierwszego maja.

Debjut ten poprzedzony został gwałtowną agitacją antyżydowską. Całe miasto zarzucone i zalepione zostało hasłami w rodzaju: „żyd podżega — polak ginie“, albo „Robotniku polski, czy ci nie wstyd wysługiwać się żydowskiej komunie?“ W dniu pierwszego maja zmobilizowano na Uniwersytecie kilkuset bohaterów z pod znaku mieczyka Chrobrego, którzy z za bezpiecznego kordonu policji i silnej kraty wejściowej prowokowali przechodzące pochody socjalistyczne i urządzali śmiałe „wyprawy“ na ich tyły.

W przeciwstawieniu do tego demonstracje socjalistyczne odbyły się we wzorowym porządku. Milicje związkowe wywiązały się ze swych zadań bez zarzutu i policja, poza poskramianiem awanturujących się studentów i rozpędzeniem dwu drobnych demonstracyj komunistycznych, nie miała wiele do roboty. Stosunkowo najwięcej kłopotu sprawiły jej może niepoważne a prowokacyjne wystąpienia O.N.R.u w dzielnicy żydowskiej.

Następnego dnia, w sobotę, na Politechnice zawrzało. Rozeszły się wieści o niesłychanych „prowokacjach antypaństwowych“ w czasie obchodu pierwszego maja. Oburzona do głębi młodzież narodowa „spontanicznie“ usiłowała zetrzeć tę hańbę, bijąc kolegów żydowskich.

W poniedziałek, upojona tym sukcesem młodzież pragnęła zapewne oddać się już spokojnej nauce, czemu, według relacyj prasy endeckiej, stanęła na przeszkodzie nowa „prowokacja“ ze strony żydowskich studentów, którzy sprowadzili dla swej obrony na Politechnikę bojówkę, złożoną z uzbrojonych w pałki, łomy, kastety i inne zbrodnicze narzędzia tragarzy (a jakże!).

Studenci polscy zażądali wobec tego usunięcia tej bojówki (ciągle opieramy się na danych prasy narodowej), w czem poparł ich rektor. „Rozzuchwaleni Żydzi“ ani myśleli opuścić jednak teren uczelni, wobec czego młodzież narodowa musiała ich usuwać siłą. W wyniku zajścia...

I tutaj wyłazi kłamstwo, jak szydło z worka — w wyniku zajścia pogotowie opatrzyło siedmiu studentów żydowskich, a dwudziestu odniosło lżejsze obrażenia. Słowem, w czasie usuwania uzbrojonej bojówki przez bezbronnych studentów, rany odnieśli bojówkarze. Interesujące...

Wreszcie, dla zupełnego wyjaśnienia sytuacji, zdemolowano lokal Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów.

Wobec poważnego charakteru zajść rektor zawiesił wykłady.

Senat Politechniki wyłonił specjalną komisję śledczą, dla zbadania podłoża i przebiegu zajść. Długo i potajemnie przesłuchiwali trzej wybrani profesorowie dziesiątki studentów.

O przebiegu tego śledztwa zaczęły dochodzić dziwne i niepokojące wieści. Podobno pytano przesłuchiwanych przedewszystkiem o to, czy brali udział w pochodzie pierwszomajowym i czy widzieli w pochodzie czapki studenckie...

Okazało się, że te pogłoski nie były bezpodstawne, że komisja śledcza senatu interesowała się istotnie znacznie więcej przebiegiem demonstracyj pierwszomajowych, aniżeli tem, co się działo na uczelni. Wynikiem śledztwa był najpierw komunikat, ogłoszony równocześnie z zapowiedzią otwarcia Politechniki. Komunikat ten podawał do publicznej wiadomości, że między zajściami na Politechnice a „antypaństwowemi“ wystąpieniami pierwszomajowemi zachodzi „niewątpliwy związek“.



Dla kogo to nie było jasne, ten mógł sobie wczoraj przeczytać listę studentów, których, w wyniku dochodzenia, senat zawiesił, wytaczając im postępowanie dyscyplinarne. Oto ich nazwiska: Gutharc, Frey, Fliederbaum, Minorski, Rdzanek, Rubinsztejn, Skrobański, Turlejski i Wajsberg... Żaden z nich nie jest endekiem i żaden nie brał oczywiście udziału wbiciu studentów żydowskich, którzy byli przecież jedynemi ofiarami zajść...

Trzeba przytem zwrócić uwagę na niezwykłą prawomyślność władz Politechniki warszawskiej, które wespół z pewnym odłamem młodzieży są bardziej wrażliwe na wystąpienia antypaństwowe, aniżeli sama policja, która jak już wspomnieliśmy pierwszego maja nie zauważyła żadnych prowokacyj antypaństwowych.

A jeśli nawet były jakieś, poza endeckiemi burdami, prowokacje, to co z tem wszystkiem ma wspólnego bicie studentów żydowskich. Takie ujęcie jest zbyt oczywiście krzywdzące nas i zbyt jaskrawo naciągane oraz tendencyjne ujęte, by trzeba je było tłumaczyć. Ci, którzy przeinaczyli prawdę i tak nie zechcą przeczytać sprostowania.

Jeśli piszemy o tem wszystkiem, to głównie dlatego, by napiętnować niesłychane stanowisko władz akademickich, które powinny przecież świecić przykładem (ale nie takim!) młodzieży uniwersyteckiej, a nie zupełnie jawnie usprawiedliwiać nieludzkie postępowanie części studentów wobec ich kolegów, którzy tylko ten grzech mają na sumieniu, że są Żydami.

SAM.

108) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„Wejdź tylko mały trzpiocie. Mam dla ciebie nowinę od Huberta. Ma dziś wolne popołudnie i przyjdzie tu“.

„Wreszcie!“ odpowiada Katarzyna.

„Pójdziecie dziś na cmentarz na Montmartre — usiłuje odezwać się dawnym tonem energicznym — wszak nie znasz jeszcze Paryża“.

„Chętniebym z tem poczekała, aż pan będzie mnie mógł oprowadzić“ odpowiada dzielnie, chociaż sama w to nie wierzy.

„To może tak długo już nie potrwa. Zdaje mi się mianowicie — pójdź no do okna — czy już? Tak! Zdaje mi sę, że dziś widzę coś jakgdyby twoją sylwetkę. Całkiem ciemna — rozpływająca się — coś czerwonego jest przy tem. Czy masz dziś suknię czerwoną?“

„Tak — tak — czerwoną“ potwierdza natychmiast, doprowadzając do porządku swoją suknię ciemno niebieską, jakgdyby w ten sposób chciała zmienić jej kolor.

„Katarzyno, wnet więc będę widział!“ Usiadł, „zbliż się!“

Katarzyna, wahając, zbliżyła się. Że ona obie ręce przyłożyła do twarzy, przycisnęła je do skroni gestem rozpaczy, tego on nie widzi.

Stanęła przy jego łóżku, a on ją przyciągnął ku sobie:

„Siadaj!“

Była posłuszna.

„Czy wiesz, co zrobimy, gdy wszystko znowu będzie w porządku — ?“

Nie wiedziała. Nie chciała też wiedzieć. Wszak on nie wyzdrowieje. I jej życie pogrążone będzie w ciemności. Nagle czuje, że nie może już dłużej być tą inną Katarzyną Boissier, którą grała. Musi być taką, jaką jest. Istotą pełną miłości do Mikołaja. Jeśli teraz ją pogłaska po włosach, albo weźmie jej rękę, stanie się coś, coś niewymownego, coś gorszego od śmierci.

Ale on nie bierze jej za rękę, i nie pogłaskał jej po włosach. Nawet nie odezwał się. Leży bez ruchu w słodkiem oszołomieniu jej bliskości.

„Czy pan już wie — ?“ pyta się po tej pauzie utraty oddechu głosem przelękniony, „że Hubert chce odjechać? Z powrotem do Niemiec?“

„Nie“ odpowiada ciężko, „nie wiedziałem tego“.

Gdy Gabrjela weszła, oboje mieli wrażenie, że otarli się o wielkie niebezpieczeństwo, przed którem udało im się uratować w ostatnim momencie.

„Ta młoda dama w czerwieni“, Mikołaj wraca do przytomności, „prosi dziś o wolne popołudnie“.

„Katarzyna? Ależ Katarzyna jest w sukni niebieskiej“ poprawia Gabrjela, nie dostrzegając błagalnych gestów Katarzyny.

„Mały trzpiocie“ zrozumiał Mikołaj natychmiast sens kłamstwa, „nie martw się tylko, że ja jeszcze nie odróżniam koloru czerwonego od niebieskiego. Mniejsza o kilka dni, bo czy naprawdę mi nie wierzysz, że odzyskam zupełnie wzrok?“

„Ależ tak“ odzywa się mały przytłumiony głosik. „Ależ tak, naturalnie“.

„Gaby, proszę cię, wybij małej to głupstwo z głowy. Chce na gwałt widzieć we mnie starego ślepego wujaszka.

„Ani śladu!“ broni się Katarzyna, a w głowie jej błysnęła nagle myśl. (C. d. n.)

Wiadomości z kraju

Siostra Nachuma Sokołowa

W domu przy ul. Dzielnej 53, w Warszawie mieszka siostra błp. Nachuma Sokołowa, staruszka 70-cio-kilkoletnia. Sąsiedzi nie chcieli dopuścić, aby staruszka dowiedziała się o śmierci swego brata, obawiając się, że wiadomość ta może zaszkodzić słabemu jej zdrowiu. Starali się więc wszelkiemi sposobami zataić przed nią ten smutny fakt.

Onegdaj spotkała ją jedna z lokatorek, która nie wiedziała nic o usiłowaniach sąsiadów i zapytała, dlaczego nie odbywa „pokuty“ po śmierci swego brata.

Staruszka na wiadomość, że Nachum Sokołów już od kilku dni nie żyje, wybuchła wielkim płaczem i natychmiast udała się do mieszkania, aby odbyć „pokutę“.

Dwa kongresy robotnicze przeciw antysemityzmowi

Pisaliśmy już kilkakrotnie o kongresie robotniczym przeciwko antysemityzmowi, który odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach czerwca br. W kongresie tym poza delegatami żydowskich stronnictw robotniczych wezmą też udział przedstawiciele nieżydowskich partyj robotniczych i organizacyj zawodowych.

Ostatnio jednak powstały nieporozumienia pomiędzy żydowskiemi partjami robotniczemi, które początkowo zgłosiły akces do kongresu. Socjalistyczne stronnictwa prosjonistyczne („Poalej-Sjon“, „Chaluc“ i t. d.) nie zgodziły się na deklarację ideową kongresu, proponowaną przez „Bund“, ponieważ deklaracja ta mieści ustępy, skierowane przeciwko idei sjonistycznej. Petraktacje w tej sprawie nie dały rezultatu, wobec czego w tym samym czasie odbędą się w Warszawie dwa żydowskie kongresy robotnicze przeciwko antysemityzmowi: jeden pod egidą „Bundu“, a drugi, reprezentujący stronnictwa robotnicze propalestyńskie.

Przeciw zaproszeniu posła-antysemity

W kołach rzemieślników żydowskich w Warszawie panuje wzburzenie spowodu uchwały Egzekutywy Centr. Zw. Rzem. Żyd. w sprawie zaproszenia na żydowski konkres rzemieślniczy dyrektora Związu Izb Rzemieślniczych pos. Snopczyńskiego.

Pos. Snopczyński, który został wybrany do Sejmu m. in. głosami rzemieślników żydowskich, zajął ostatnio wybitne antysemickie stanowisko w całym szeregu spraw, jak np. uboju rytualnego, niezaproszenia przedstawicieli rzemiosła żydowskiego na uroczystości ku czci Kilińskiego i t. d.

Uchwała o zaproszeniu pos. Snopczyńskiego na żydowski kongres rzemieślniczy w egzekutywie zapadła większością jednego głosu.

Szereg wybitnych żydowskich działaczy rzemieślniczych rozpoczął zbieranie podpisów o anulowanie uchwały.

Osobliwa „inowacja“

Dorocznym zwyczajem na 1-szym roku Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prof. Dziubałtowski zorganizował wycieczkę botaniczną. W tym roku prof. Dziubałtowski wprowadził inowację, rozdzielając wycieczkę na grupę żydowską i chrześcijańską. Stu denci - Żydzi intenwenjowali, by wycieczka została odwołana lub zorganizowana wspólnie jak w latach ubiegłych. Zabiegi te nie odniosły skutku. wobec czego Żydzi na wycieczkę nie przybyli.

Międzynarodowy Zjazd Fizyków w Warszawie

W gmachu zakładu fizyki doświadczalnej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyło się w czwartek otwarcie międzynarodowego zjazdu fizyków, poświęconego zagadnieniu fotoluminescencji. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu fizyków polskich oraz dwudziestu kilku uczonych zagranicznych z Niemiec, Francji, Belgji, Jugosławji, Holandji, Łotwy i Rumunji. Ponadto nadesłano swe referaty naukowe kilku profesorów sowieckich oraz prof. Krishnon z Kalkuty. Po zagajeniu zjazdu przez rektora Uniw. J. P. prof. Pieńkowskiego. dokonano wyboru prezydjum, powołując na przewodniczącego prof. Pringsheima (Belgja). Następnie wysłuchano szeregu przemówień powitalnych, przyczem pierwszy przemówił min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski. Po przemówieniach powitalnych zebrani wysłuchali kilku referatów na temat fluorescencji. Obrady zjazdu potrwają 5 dni.

Zabezpieczenie doliny sądeckiej przed powodzią

Budowana obecnie w Różnowie zapora wodna zabezpieczać będzie przed ewentualnością powodzi i zniszczeniem okolice, położone w dolnym biegu Dunajca. Celem zabezpieczenia całej doliny sądeckiej postanowiono obecnie, poza obwałowaniem prawego brzegu Dunajca w okolicy Sącza — o czem już donosiliśmy — przystąpić do obustronnego obwałowania Dunajca na przestrzeni Kadcza — Gabon — Marcinkowice, wynoszącej około 25 km. w górnym brzegu rzeki. W dniu 20 bm. przystąpiono już do prac wstępnych.

Burza gradowa

Nad gminą Łącko w pow. nowosądeckim przeszła onegdaj wielka burza gradowa. Grad wielkości kurzego jajka zniszczył doszczętnie zasiewy oraz wyrządził wielkie szkody w sadach i ogrodach. Specjalnie ucierpiały gromady: Zagorzyn, Wola Kosnowa, Piskulina i Kicznia.

Samobójstwo studenta żydowskiego

W kołach żydowskich studentów w Warszawie wywarła wielkie wrażenie wiadomość, że onegdaj zmarł w żydowskim szpitalu 21-letni Mojżesz Asz (Twarda 30), student architektury, który popełnił samobójstwo zażywając dozę arszeniku.

Jak donosi prasa żydowska powodem tragicznego kroku było zubożenie rodziców denata. Znajdowali się w tak ciężkiem położeniu materjalnem, że nie byli w stanie opłacać czesnego za syna. W związku z tem popełnił młody student samobójstwo.

Napad bandycki na mieszkanie kupca żydowskiego

Nocy onegdajszej we wsi Zamłądz pod Nieszawą do mieszkania kupca Szaji Wajsbauma wtargnęło kilku zamaskowanych i uzbrojonych w noże bandyów, kórzy po groźbą śmierci zażądali pieniędzy. Gdy kupiec oświadczył, że pieniędzy nie ma, bandyci splądrowali całe mieszkanie, popruli sienniki i poduszki, poczem powiązali powrozami kupca, żonę jego Chanę oraz troje dzieci. Następnie bandyci znalazłszy ukryte za portretem na ścianie 100 zł., zabrali je, poczem zbiegli.

Udaremniony wyjazd dwóch oszustów do Palestyny

Podczas wyjazdu ostatniego transportu emigr. do Palestyny z dworca warszawskiego, zjawiło się nagle kilku policjantów, którzy przeprowadzili rewizję wśród emigrantów i zaaresztowali Hirscha Gutnera (Gęsia 21) i Mojżesza Posnera (Nowolipki 7).

Aresztowani zostali odstawieni do urzędu śledczego, a reszta emigrantów odjechała.

Okazuje się, że zostali oni zaaresztowani na podstawie całego szeregu doniesień ze strony kupców z Warszawy i z prowincji. Oskarżeni mieli zakupić na weksle i czeki większe ilość towarów. które następnie sprzedali za półdarmo i wystarali się o dokumenty celem wyjazdu do Palestyny.

W ostatniej jednak chwili dowiedzieli się o tem ich wierzyciele i wnieśli natychmiast skargę powodując ich aresztowanie.

Skazanie komunistów w Tarnowie

Przed trybunałem sędziów przysięgłych w Tarnowie zakończyła się o godz. 2-giej w nocy trzydniowa rozprawa przeciw Julianowi Bachurskiemu i 10-ciu tow., oskarżonym o knowania komunistyczne zapomocą zebrań, rozrzucania komunistycznej bibuły itd. na terenie pow. tarnowskiego, dąbrowskiego, pińczowskiego i siedleckiego.

Po przesłuchaniu około 50 świadków oraz po wywodach stron, na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał osk. Józefa Jungmana i Michała Mazankiewicza po 5 lat więzienia, Juljana Bachurskiego i Baśkę Muenzer po 4 lata więzienia, Tadeusza Molczyka i Piotra Szumilasa po 2 i pół lat więzienia, Franciszka Kicę na 2 lata więzienia, wszystkich z zaliczeniem aresztu śledczego. Osk. Wł. Jaworski i Ignacy Rudkowski, obaj z Pińczowa, zostali uniewinnieni.

Były starosta oskarżony o nadużycia

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu w dniu 28 maja rozpocznie się proces byłego starosty działdowskiego dr. Adama Twardowskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie z różnych funduszów publicznych i prywatnych sumy około 80.000 złotych. Na ławie oskarżonych razem z b. starostą Twardowskim zasiądą b. wicestarosta Tomasz Boszkowski i były kancelista starostwa Błażej Leśniak. Akt oskarżenia obejmuje do 100 stron maszynowego pisma. Do sprawy pociągnięto około 60-ciu świadków, między nimi: wojewodę pomorskiego Stefana Kirtiklisa, wicewojewodę Szczepańskiego, wicewojewodę Zgrebnioka, naczelnika wydziału w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Ceceniowskiego i wielu innych.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Doktorowi R. KOLBEROWI, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 28 wyraża najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mego dziecka z ciężkiej choroby, które poprostu uratował. Również składa podziękowanie pielęgniarce Karoli Bronisatowskiej za doskonałą opiekę. 6124g

LEA SCHEINOWA.

Z okazji zaręczyn naszego Kolegi Elukima Wasserthcila sek. Org. Ceirej Mizrachi w Oświęcimiu z p. Manią Pufeles z Chrzanowa serdecznie gratulują 6146g

Stow. Ceirej Mizrachi Brurja w Oświęcimiu.

Z okazji zaręczyn naszej zasłużonej członkini Hanhagi Tow. *Sary Low* z Mielca, z Tow. *Abrahamem Neustadtem* z Tarnowa najserdeczniejsze gratulacje zasyła w imieniu Org. Haszomer Hadair w Mielcu Tow. Feiga Segal.

שיזכו לחיי אושר ועשר על הרי ציון. בשורות הפועל המזרחי.

ב"ה

הנהגה והקן השומר הדתי בנובי־סונטש;
מביעים את ברכותיהם העמוקות ואחליהם הלבביים,
למזכרת קנט אחות רחל אוננר לארושיה עם בין מר דוד
הלברשטם מטורליץ. חזק ואמץ בנה עתידך בארץ עתידתנו.
בשם הנהגה והקן אלימלך זילברשטין.

Przegląd gospodarczy

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach społecznych

1) Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 1935 r. L. C. I. 2617-34 wyjaśnił co następuje:

Spory pomiędzy Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych a pracodawcami w przedmiocie ustalenia obowiązku opłacania składek za pracowników nie należą do właściwości sądów, lecz do władz administracyjnych, o których mowa w art. 164 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911), do czasu utworzenia specjalnych organów, przewidzianych w art. 130 tego rozporządzenia.

2) Według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1935 r. L. C. I. 917-35:

Przepis art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. poz. 324) przewidujący obowiązek pracodawcy do opłacania odsetek zwłoki w razie zawinionej niewypłaty wynagrodzenia w terminie, stanowiąc wyjątek od ogólnej zasady, nie może być tłumaczony rozciągliwie i stosowany w przypadku, gdy wypłata została dokonana, lecz w sposób ustawowo niedopuszczalny.

3. W orzeczeniu z dnia 1 października 1935 r. L. C. II. 1047-35 Sąd Najwyższy wyjaśnił co następuje:

Jeżeli zachodzi stosunek pracy oparty na umowie pracy i rokowania stron o zmianę umowy pracy nie doprowadziły do zgodnego porozumienia — pierwotna umowa pracy wiąże strony nadal, a zatem obowiązuje świadczenie wynagrodzenia wedle tej umowy.

ZLECENIE PRZEZ PRACODAWCĘ PRACOWNIKOWI UMYSŁOWEMU WYKONANIA PRACY FIZYCZNEJ.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 grudnia 1935 r. L. C. II. 1840-35 wyjaśnił następujące:

Zlecenie przez pracodawcę pracownikowi umysłowemu wykonywania pewnych prac fizycznych, potrzebnych do normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa, obok przeważających czynności umysłowych nie stanowi przyczyny do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z winy pracodawcy.

W motywach orzeczenia Sąd Najwyższy podał następujące charakterystyczne motywy: — Powód (pracownik) był obowiązany z natury rzeczy na podstawie stosunku pracy, jako zajęty w sklepie pozwanej firmy, mimo, iż był pracownikiem umysłowym, do wykonania pewnych fizycznych prac, jak do układania towaru na półkach, zdejmowania z półek, pakowania i tp.

W przedsiębiorstwie handlowem pracownicy nie mogą być wyłącznie używani jedynie do wykonywania czynności umysłowych, gdyż taki podział i odgraniczenie czynności umysłowych od fizycznych nie dałoby się przeprowadzić, albowiem inaczej musiałby pracodawca przy każdym pracowniku umysłowym utrzymywać pracownika fizycznego, co jest nie do pomyślenia. Zresztą o charakterze pracownika decyduje, jakie czynności przeważają. Wobec tego, że w pozwanej firmie był też utrzymany pracownik fizyczny, a powód jedynie sporadycznie wykonywał jakąś pracę cięższą, nie zmieniało to charakteru jego, jako pracownika umysłowego".

Nadmierna kontrola przedsiębiorstw handlowych

Organizacje drobnokupieckie wystąpiły do władz z memorjałem, wskazującym na niezdrową sytuację, która się wytwarza w związku z nadmierną komisyj, lustrujących przedsiębiorstwa handlowe. Istnieją sanitarne komisje administracyjne, sanitarne, policyjne. Kontroluje przedsiębiorstwa inspektor pracy, urzędnik skarbowy, wydział przemysłowy, lekarz sanitarny.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta ma być w dniach najbliższych unormowana w drodze specjalnego zarządzenia władz centralnych.

Kiedy podatek dochodowy może być obniżony spowodu nadzwyczajnych wydarzeń?

Donieśliśmy już, iż rozporządzenie ministra skarbu o podatku dochodowym przewiduje możność zniżenia tego podatku ze względu na nadzwyczajne wydarzenia, które dotknęły podatnika lub członków jego rodziny, zarówno tych, którzy są na jego utrzymaniu, jak i tych, których dochody podlegają opodatkowaniu łącznie z jego dochodami.

Ulga ta może być przyznana tylko tym osobom, których dochód nie przekracza 12 tysięcy zł., i tylko w tych wypadkach, kiedy nadzwyczajne okoliczności istotnie osłabiły zdolność płatniczą podatnika i kiedy wypadki, spowodowane temi okolicznościami, były pokryte z dochodów osoby opodatkowanej.

Do nadzwyczajnych okoliczności zalicza się m. in. powołanie do służby wojskowej, obarczenie liczną rodziną, wspomaganie niezamożnych członków rodziny, długotrwałą chorobę, zadłużenie, pożar, powódź, gradobicie i inne okoliczności, których skutków nie uwzględniono przy ustalaniu wysokości dochodu.

Areszty w związku z pośrednictwem walutowem

Wobec wprowadzenia ograniczeń dewizowych tu i ówdzie pojawili się pośrednicy, przeważnie oszuści, którzy zwracają się do rożnych osób z propozycją załatwienia zezwoleń na dewizy.

Dowiadujemy się, iż władze rozpoczęły energiczną akcję przeciw tego rodzaju pośrednikom. Przestępstwa takie karane będą grzywną do 3000 zł. i aresztem do 3-ch mies. W tych dniach zatrzymano 3 takich pośredników. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Kwiatek przy kożuchu

W ostatnim numerze „Gospodarki Narodowej" znajdujemy następujący obrazek:

„Za siódmą górą, za siódmą rzeką" leży skromne miasto wojewódzkie. Nędzne „kocie łby" zamiast nowoczesnej jezdni, chodniki z połamanych płyt, ścieki wybielone wapnem zastępują kanalizację, domy — to raczej rudery, brak hali targowej, bibljoteki i teatru, urząd wojewódzki rezydujący w pamiątkowym lecz pełnym wilgoci gmachu — oto obraz miasta, które przypadek wskazał i przeznaczył na siedzibę władz II instancji. Każdy przyzna, że pomiędzy rzeczywistym stanem miasta a zadaniem, jakie mu kazano wypełnić, leży przestrzeń rozległa, dystans równy chyba zacofaniu Polski w porównaniu z krajami zachodu Europy.

Poczucie tego dystansu nie dało spać obywatelom szlachetnego miasta. Nie poddając się „kompleksowi niższości", postanowili dogonić Europę i przepaść pomiędzy treścią a formą zasypać. Proszę tylko tego ostatniego słowa nie zrozumieć zbyt dosłownie. O zasypywaniu „glinianych" i „wilczych dołów" mowy być nie może. Byłoby to zbyt małostkowe. Tembardziej o budowie szkół, wodociągów, kanałów, hali targowej lub bibljoteki...

Zbudowano wobec tego gmach Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Ale jaki gmach! Warszawa nie ma takiego (istotnie). Kosztował niewiele, ale dokładnie nie wiadomo ile, są co do tego spory: jedni mówią o 7, drudzy o 10 miljonach zł. (miasto liczy niespełna 50.000 mieszkańców).

Powiedzmy, że ta monumentalna budowa mająca być pomnikiem — pamiątką po inicjatorach, kosztowała tylko 7 milj. zł. I zapytajmy siebie i innych: czy z taką samą łatwością zrealizonoby dzisiaj 7.000.000 zł. na 7 różnych a pożytecznych robót po miljonie zł. każda? Nie! Bo zasypane „glinianki" nigdy niczyim nie będą pomnikiem, bo w rurze wodociągowej nie można wmurować tablicy z nazwiskami „ludzi inicjatywy"...



SOBOTA, 23 MAJA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 730 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 7.40 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół i audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Muzyka z płyt; 12.25 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Popularny koncert południowy z płyt; 14.05 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 14.30 Płyty; 15.00 Strzelec - indywidualista, obrazek psychologiczny z powieści Tadeusza Peipera: Ma lat 22; 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert orkiestry mandolinowej Związku Drukarzy pod dyr. S. Śnieckowskiego; 16.00 Lekcja francuskiego; 16.15 Teatr Wyobraźni: Konik polny i mrówki, St. Soleckiego słuchowisko dla dzieci młodszych; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Nabożeństwo; 18.00 Mówimy o prowincji: Przybysze i autochtoni; 18.10 Koncert solistów w wyk. Maryli Jonasówny (fort.) Heleny Fotygo - Żebrowskiej (śpiew) 18.50 Z życia literacko - kulturalnego w opr. dr. Adama Bara; 19.00 Chwilka społeczna; 19.05 Muzyka z płyt; 19.10 Zygmunt Nowakowski: Tragedja Pufka, recytuje Julja Romowicz; 19.20 Program na dzień następny; 19.30 Koncert reklamowy; 19.40 Lokalne wiadomości sportowe; 19.44 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Polska wiosna w opr. Jadwigi Koniecznej; 21.30 Wesoła syrena, audycja w opr. Marjana Hemara 22.00 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego i St. Tawroszewicz (skrz) 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Płyty.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.50 Przegląd wydawnictw — prof. II. Mościcki; 19 Życie kultur. i artyst. stolicy; 19.05 Program; 19.15 Koncert reklamowy; 19.40 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.50 Silva rerum 18.55 Płyty; 19,10 Nieznana powieść Bernarda Shawa — H. Bulk, 19.20 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 12.15 Gruźlica i zawód; 12.25 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków; 18.50 Skrzynka dla dzieci; 19.10 Program; 19.20 Koncert reklamowy; 19.40 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.50 Ogródki Jordanowskie w Łodzi; 19 Lato łódzkich harcerek; 19.05 Płyty; 19.15 Program; 19.25 Koncert reklamowy; 19.40 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.10 Koncert chóru męskiego; 19.55 Operetki wiedeńskie — radjopotpourri; 22.10 Estońskie pieśni i arje.

Medjolan (368.6) 20.40 Mojżesz — melodramat Rossiniego.

Rzym (420.8) 20.35 Medy — operetka Stolza.

Londyn (1500) 18.45 Nowe pieśni wallijskie; 20.30 Radjorewja; 22.20 Koncert.

KRONIKA

MAJ
23
SOBOTA

Wschód słońca 3 g 28 m
Zachód słońca 19 g 13 m
2 Siwan 5696

Pretensje o zaginione przesyłki pocztowe przedawniają się po 6-ciu miesiącach

Częstokroć zdarzają się wypadki wnoszenia do dyrekcji pocztowych reklamacyj i podań o przyznanie odszkodowań za zaginione przesyłki pocztowe w zbyt późnym terminie. W związku z tem, wywieszono w urzędach pocztowych, pouczenia o sposobie zgłaszania roszczeń. Wszelkie pretensje z tytułu zaginionych przesyłek przedawniają się w ciągu 6 miesięcy od chwili nadania przesyłki. Żądania odszkodowań wnoszone po tym terminie nie będą brane pod uwagę.

Wnioski w sprawie rozkładów jazdy

Ministerstwo komunikacji ustaliło terminy nadsyłania przez zainteresowane osoby i instytucje wniosków, reklamacyj i podań do okręgowych dyrekcyj kolei państwowych w sprawie rozkładów jazdy. Wnioski, dotyczące komunikacji międzynarodowej, powinny być nadsyłane do dnia 1 sierpnia każdego roku; wnioski co do komunikacji dalekobieżnej krajowej do dnia 1 września na okres letni roku przyszłego, do dnia 1 czerwca na okres jesienny, oraz do dnia 1 października na okres zimowy roku bieżącego; wnioski w zakresie komunikacji lokalnej i podmiejskiej — do dnia 1 lutego na okres letni, do dnia 15 lipca na okres jesienny i do dnia 15 września na okres zimowy roku bieżącego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Głowa w pętli"

Sztuka w trzech aktach Johna Bradley'a.

Miły żart sceniczny, utrzymujący aż do finału w najwyższem napięciu uwagę widowni. W gruncie rzeczy jednak wywalanio otwartych drzwi, bo wszyscy doskonale wiemy, że procesy t. zw. poszlakowe są często gęsto mordem sprawiedliwości. Nie chciał w to uwierzyć prokurator angielski, ale uwierzył, gdy jego przyjaciel, kapitan policji, zaaranżował komedję pomyłek, dzięki której pau prokurator przeżył sytuację człowieka, któremu za rzucono pętlę na szyję. Sztuka angielska, a więc ze spokojną flegmą podejmująca walkę ze zbyt ryczałtowym i dlatego mocno niesprawiedliwym wymiarem sprawiedliwości. Bohaterzy sztuki są to ludzie dystyngowani, którzy w momentach nawet najgłębszego wzburzenia i zdenerwowania nie tracą panowania nad sobą. Żart sceniczny, a jednak dzięki tym właśnie walorom otwierający nam mały lufcik, przez który patrzeć się możemy do wnętrza życia duchowego Anglji. Nie jest to dramat, lecz coś w rodzaju dyskusji na temat kary śmierci i istoty procesu poszlakowego. Sytuacje są szablonowe, wzorowane na dramatach kryminalnych, ale dyskusję prowadzą między sobą dżentelmeni angielscy.

Żart ten sceniczny wystawił inteligentnie p. Biegański, troszcząc się przedewszystkiem o należyte poprowadzenie djalogu i o dramatyczne wydobycie efektownych momentów psychologicznych. Nader umiejętnie zagrał też p. Biegański jedną z głównych ról tj. kapitana aranżującego całą tę komedję pomyłek, by przekonać prokuratora, że nie powinno się wydawać wyroków śmierci na podstawie samych tylko poszlak. Niezłomnym prokuratorem, pełnym dostojnej powagi i pewności siebie był p. Wacław Nowakowski. Ze szlachetnym umiarem zagrała rolę nieszczęsnej żony prokuratora p. Suchecka. Dobre epizody mieli p. Wernicz i p. Macherski, a klasycznym lokajem angielskim był p. Woźnik. Inne postacie to już zupełnie trzecioplanowe.

M. K.

1000 robotników okupuje cementownię w Szczakowej

Arbitraż w sprawie zatargu w cegielniach

(or) Donosiliśmy już o likwidacji zatargu z ceglarzami, a to na tej podstawie, że obie strony zgodziły się na arbitraż Inspektoratu Pracy. Zgodnie z tem, ogłoszony został wczoraj nowy cennik, normujący warunki pracy i płacy do dnia 31 marca 1937. Cegielnie podzielone są na trzy kategorje, przyczem najwyższa płaca w pierwszej kategorji wynosi 4.50 zł dziennie, najniższa zaś w trzeciej kategorji 2.90 dziennie. Płace nieobjęte specyfikacją podwyższone zostają o 10 procent.

Na terenie Krakowa nie ma zmian w sytuacji strajkowej. Zlikwidowany został zatarg odlewni żelaza Klimka, gdzie podpisano umowę zbiorową.

W Fabryce Kabli robotnicy okupują w dalszym ciągu budynki fabryczne. Po incydencie z urzędnikami, jaki miał miejsce onegdaj, w dniu wczorajszym personel urzędniczy nie zjawił się wogóle do pracy. Biura fabryczne stały pustką, a najważniejsze agendy administracyjne i handlowe dokonywane były poza obrębem gmachu. Dzisiaj ma się odbyć pierwsza konferencja ze strajkującymi i pracodawcami.

Według nadeszłych do Krakowa wiadomości, wybuchł strajk okupacyjny w cementowni w Szczakowej, gdzie tysiąc robotników zajęło budynki fabr. Na miejsce wyjechał z Krakowa insp. Królikiewicz, który prowadzić będzie pertraktacje. Strajkujący domagają się usunięcia jednego z majstrów oraz przyjęcia wydalonej z pracy robotnicy.

Jan Wiktor contra Marjan Czuchnowski

Sąd Apelacyjny zatwierdza wyrok zasądzający Czuchnowskiego

(or) W lutym br. donosiliśmy o procesie, wytoczonym przez znanego literata Jana Wiktora, wybitnemu poecie z obozu lewicy Marjanowi Czuchnowskiemu. Podstawą skargi był artykuł umieszczony przez Czuchnowskiego w organie radykalnej młodzieży wiejskiej „Wieś i jej pieśń". Autor stawiał Wiktorowi szereg zarzutów, a m. in. cynizm radykalny i blagę społeczną.

Czując się dotknięty tymi zarzutami Wiktor zaskarżył Czuchnowskiego o obrazę czci. Sąd 1-ej instancji zasądził Marjana Czuchnowskiego na jeden miesiąc aresztu, zawieszając mu karę na trzy lata. Wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna w wyniku której wyrok na Czuchnowskiego został zatwierdzony.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg ożywiony, kursy były częściowo utrzymane, częściowo mocniejsze. Rozmiary obrotów były stosunkowo dość duże. Do tranzakcyj doszło:

Bankiem Polskim: zl. 103.—.
Na pogiełdziu:
3-proc. poż. inwestycyjną: zł. 67.—.
7-proc. poż. stabilizacyjną: dol. 62.—.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 22. 5. Pszenica dworska czerw. stand. 21.50—21.75 dwor. biała stand. 21.25—21.50 targowa stand 21—21.25 Żyto dworskie stand. 15.25—15.50 targowe stand 14.75—15 Owies dworski stand. 15.75—16 targowy stand. 15.—15.25 Jęczmień dworski 14.75—15.75 targowy 13.75—14.25. Mąka pszenna gat. I. wyciąg 20 proc. 37—38 IA st. wym. 45 proc. 34.50—35 IB. 55 proc. 32.50—33 IC 60 proc. 31.50—32 razowa 95 proc. 26.50—27.50 Mąka żytnia okr. krak. I gat. st. wym. 50 proc.24.25—24.50 I gat. 65 proc. 23.50—23.75 razowa 95 proc. 19—19.50 Mąka żytnia okr. poznań. I gat. st. wym. 50 proc. 24.50—24.75. Otręby żytnie stan dart. 11.25—11.50 pszenne średnie 11—11.25

Tendencja spokojna podaż średnia dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Wraszawa, 22. 5. Akcje: Bank Polski 101—100—101.—.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3-proc. prem. poż. inwest. I em. 66.50 II em. 67. konwersyjna 52.50 dolarowa 78.50 dolarówka 49.75 stabilizacyjna 61.75—62 pięcioseтki 63.

Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

* *

Dewizy: Belgja 90 Holandja 359.65 Kopenhaga 118.10 Londyn 26.45 N. Jork czek 5.31 7/8 N. Jork tel. 5.32 Oslo 132.90 Paryż 35.01 Praga 22.03 Sztokholm 136.40 Szwajcarja 172 Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 22. 5. Ceny orjentacyjne: pszenica 22—22.25 usposob. spokojne, mąki żytnie wszystkie gat. obie kolumny o 25 gr. niżej, usposob. spokojne. mąki pszenne wszystkie gat. obie kolumny o 50 gr. niżej, usposob. spokojne. otręby żytnie 12—12.50. Reszta bez zmiany, Ogólne usposobienie spokojne. Obrót w tonnach: żyta 53, pszenicy 145, jęczmienia 100, owsa 5.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 5. Dewizy: Paryż 20.36¾ Londyn 15.37½ Nowy Jork 3.09 3/8 Bruksela 52.30 Medjolan 24.30 Madryt 42.20 Amsterdam 209.10 Berlin 124.45 Wiedeń noty 56.15 Sztokholm 79.25 Oslo 77.25 Kopenhaga 68.65 Praga 12.81 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.77½ Japonja 90

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 22. 5. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 15 7/16 termin. 15 5/8 Cyna 199¾—200-¼ termin. 199—¼ Banka 201 Straits 201½ Ołów 14 3/16 termin 14½ Miedź 36 1/8—3/16 termin 36 7/16 termin. 36 7/16—½ Elektrolit 40¼—¾.

Dymisja ministra kolonij Thomasa

Przed rekonstrukcją gabinetu brytyjskiego

Londyn. 22. 5. PAT. Reuter donosi: Król przyjął dymisję ministra kolonji Thomasa. W liście do premjera Baldwina Thomas motywuje swą prośbę o dymisję tem, że sposób w jaki połączono nazwisko jego jako ministra ze sprawami prywatnemi uniemożliwia mu pozostanie nadal w rządzie. Thomas jest przekonany, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek potrzebny jest rząd koalicji narodowej, ale sądzi, że w warunkach które wytworzyły się, nie mógłby służyć w pełni krajowi.

W odpowiedzi premjer Baldwin oświadcza że na miejscu Thomasa postąpiłby tak samo i z ubolewaniem w swojem i kolegów imieniu przyjmuje jego dymisję.

Ustąpienie Thomasa da Baldwinowi okazję do rekonstrukcji gabinetu. Monsell, który od dłuższego czasu chciałby podać się do dymisji, przyjdzie z pomocą Baldwinowi, ustępując z rządu jeszcze przed mianowaniem nowego ministra kolonji. Baldwin rozważy całe zagadnienie rekonstrukcji w czasie week-endu.

Pokonamy wszystkie trudności

Londyn. 22. 5. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu końcowem konferencji dla spraw uchodźców zwołanem przez Brytyjską Ligę Przyjaciół Ligi Nar. zabrał głos prez. dr. Weizmann.

Dr. Weizmann całą swoją mowę poświęcił sprawom uchodźców, a tylko w jednym ustępie była aluzja do obecnej sytuacji w Palestynie. Dr. Weizmann zaznaczył, że żydowska Siedziba Narodowa walczy obecnie wśród wielkich trudności. Walka toczy się o byt Żydowskiej Siedziby Narodowej. **Pokonamy wszystkie trudności, chociaż są bardzo wielkie.** Należy sobie zdać sprawę, że obojętnem jest czy się umiera w Berlinie lub Frankfurcie, ale zgoła czem innem jest ryzykować życie przy budowie nowego życia w Palestynie.

Cała Abisynja zagarnięta przez Włochy

Błąka się jeszcze Ras Imru, prowadząc walkę partyzancką

Rzym, 22. 5. PAT. Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że operacje wojenne w Abisynji można uważać już za zakończone. Zajmowanie kraju odbywa się według zgóry przewidzianego planu. Oddziały trzeciego korpusu armji zajęły strefę Dessie, czwarty korpus przeprowadza operacje w okolicach Gondaru, podczas gdy drugi korpus pozostał na swych pozycjach, organizując zajętą strefę. Dywizja czarnych koszul „28 października" pozostaje w obszarze Tembien. W okolicach Gondaru, jeziora Tana i granicy sudańskiej panuje zupełny spokój. Działalność wojskowa polega w tej chwili jedynie na popieraniu akcji przeprowadzania okupacji i tępienia bandytyzmu.

Ras Imru błąka się po terenach dotychczas jeszcze niezdobytych. Wiadomości o jego działalności wojskowej należy przyjąć z zastrzeżeniami.

Paryż, 22. 5. PAT. Reuter donosi z Addis Abeby: Zastępca szefa sztabu marszałka Badoglio gen. Cona zaprzeczył dziś wiadomościom o tem, jakoby wojska brytyjskie z Sudanu przybyły do prowincji Dżimma z pomocą Abisyńczykom. Posłaliśmy na zwiady samoloty — oświadczył gen. Cona — do prowincyj zachodnich. Samoloty te przeleciały ponad granicą i *nie spostrzegły nigdzie żadnych objawów organizacji oporu lub też obecności jakichkolwiek wojsk, a tembardziej brytyjskich: wojna jest zakończona.*

Na zapytanie, ile czasu może zająć pacyfikacja, gen. Cona odpowiedział: wystarczy kilka miesięcy, aby kraj cały poddał się, ale trzeba będzie więcej czasu, aby uczynić go tak spokojnym, jak Erytreya. Obecnie Askarysi ścigają wszędzie bandytów. *Ras Imru ma jeszcze swobodę działania w Godzamie, ale sam nie wie, czy ma poddać się, czy prowadzić walkę partyzancką.* Gdzieniegdzie walka ta jest prowadzona. Trzeci korpus armji włoskiej, który szedł z Sokota na południe, obecnie zawrócił do Makalle. Wskazuje to, że Włosi nie potrzebują posiłków w Addis Abebie.

Generał Cona zapatruje się bardzo optymistycznie na całokształt położenia w Abisynji.

Telefonem od naszych korespondentów

Śląsk i Zagł. Dąbr.

Żałoba

Katowice, 22. 5. (K). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o nabożeństwie żałobnem w synagodze miejskiej w Katowicach ku czci zmarłego wodza Nachuma Sokolowa podajemy dalsze szczegóły. Synagoga przybrana była kirem. Po odprawieniu nabożeństwa kantor Ungier wraz z chórem odśpiewał pieśni żałobne. Kazania wygłosili obaj rabini miasta Katowic, Chameides i Dr. Fogielman. W czasie nabożeństwa przez synagogę zebrały się tłumy publiczności, które nie mogły dostać się do wnętrza spowodu przepełnienia.

Zjazd P. P. S.

Sosnowiec, 22. 5. (K). Pod przewodnictwem b. senatora Ciupiała odbył się wczoraj w Sosnowcu zjazd mężów zaufania PPS. Po przemówieniach b. posła Bienia i Bielnika uchwalono szereg rezolucyj o charakterze politycznym.

Spadek zamówień żelaza

Katowice, 22. 5. (K). Według statystyki Syndykatu Polskich Hut Żelaznych napływ zamówień na żelazo w kwietniu wykazał gwałtowny spadek, spowodowany zupełnem zahamowaniem zamówień ze strony rządu przy równoczesnem wycofaniu zleceń przydzielonych hutnictwu w poprzednich miesiącach. Również zamówienia handlu hurtownego, które zmalały w porównaniu z poprzednim miesiącem, spadły na około 35 proc. Również w przemyśle budowlanym ilość zamówień spadła. Zwiększyły się jedynie zlecenia na cienką blachę, żelazo oraz drut.

Połknął scyzoryk

Katowice, 22. 5. (K) Dziś w godzinach popołudniowych przyprowadzono do I komisarjatu w Katowicach notorycznego złodzieja Leona Przybylskiego. Zatrzymany w pewnym momencie podczas przesłuchania połknął w celu samobójczym scyzoryk. Przybylskiego odstawiono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji. Stan jego jest ciężki.

Złodzieje w willi komornika

Katowice, 22. 5. (K) Wczoraj wieczorem jacyś nieproszeni goście złożyli wizytę w willi komornika sądowego Tasarka z Katowic, znajdującej się w Słupnej. Włamywacze zabrali z bibljoteki komornika cenne dzieła. Według dochodzenia policyjnego byli to zawodowi włamywacze.

Łódź

Hołd pamięci Sokołowa

Łódź, 22. 5. G. W niedzielę, o godzinie 11.30 w Sali Filharmonji w Łodzi odbędzie się Akademja żałobna ku czci Zmarłego Nachuma Sokołowa z udziałem czołowych przedstawicieli żydostwa łódzkiego.

Odczyt lorda Marleya

Łódź, 22. 5. G. Dziś wieczór odbył się odczyt lorda Marley'a na temat „Tradycja wolności a kwestja żydowska w dobie obecnej".

Jak wiadomo, lord Marley przybył na zaproszenie organizacji „Freiland". Lord Marley był swojego czasu wiceministrem wojny i wiceprzewodniczącym Izby Lordów.

Przeciw podburzaniu

Łódź, 22. 5. G. Wczoraj odbył się w Łodzi okręgowy zjazd rezerwistów, na którem przyjęto m. in. uchwałę, że rezerwiści przeciwstawiać się będą wszelkim próbom podburzania jednego odłamu ludności przeciw drugiemu odłamowi.

Nowe stronnictwo

Łódź, 22. 5. (G) Do starostwa grodzkiego wpłynęła prośba o legalizację nowego stronnictwa politycznego, pod nazwą „Polski Front". Na czele tego stronnictwa stanąć ma niejaki Balcerzak, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Program tego stronnictwa przypomina program stronnictwa b. ambasadora Filipowicza.

Endecy w więzieniu

Łódź, 22. 5. (G) Wypuszczony został z więzienia członek Stronnictwa Narodowego, Tadeusz Kłosiński aresztowany 1 maja przed redakcją „Orędownika". W więzieniu łódzkim przebywa jeszcze 7 członków Stronnictwa Narodowego, którzy pozostaną w więzieniu aż do rozprawy sądowej.

* * *

Łódź, 22. 5. (G). Sąd starościński skazał znanego bandytę i złodzieja Joska Gnata za nielegalne posiadanie broni palnej na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu. W swoim czasie Gnat został skazany za zabicie konkurenta Jakóbowicza na 4 lata więzienia, którą to karę odcierpiał.

Kielce

Znowu groźny pożar

Kielce, 22. 5. (M). W nocy na 22 bm. we wsi Ruskowice pow. Koneckiego z nieustalonej narazie przyczyny w zabudowaniach Andrzeja Senka wybuchł pożar, który skutkiem sprzyjającego wiatru przerzucił się na sąsiednie budynki. Pastwą płomieni padło 11 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi oraz 14 stodół. Podczas akcji ratunkowej kilka osób odniosło poparzenia.

Bogate złoża marmuru

Kielce, 22. 5. (M). W Kielcach odkryto na górze Kadzielnia bogate złoża marmuru o odcieniu ciemno-zielonkawem. Wnioskować z tego można, że w pobliżu tych pokładów znajdować się powinny pokłady miedzi. Nowoodkryte pokłady marmuru są już obecnie eksploatowane i służą w pierwszym rzędzie do wyrobu przedmiotów galanteryjnych.

Baldwin za „rządem narodowym"

Paryż, 22. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu, iż premjer Baldwin wygłosił przemówienie o charakterze politycznem na bankiecie zorganizowanym przez „komitet konserwatystów z r. 1922". Komitet ten należy do najliczniejszych ugrupowań parlamentu brytyjskiego. Liczba członków jego przewyższa 200. Zebranie miało charakter ściśle wewnętrzny. Przedstawiciele prasy nie byli na nie dopuszczeni. Według informacyj, jakie jednakże ukazały się w prasie, Baldwin w krótkich zarysach przedstawił prace stronnictwa konserwatywnego od r. 1923, to znaczy od śmierci Bonar Law. Zdaniem Baldwina, rząd brytyjski powinien być nadal *„rządem narodowym"*. Przemówienie Baldwina trwało 45 minut.

Premjer w krótkich słowach wspomniał o opozycji Laboour Party, wyrażając pogląd, że „intelektualiści", stojący na czele stronnictwa nie reprezentują poglądów brytyjskiej klasy robotniczej. Wyraziwszy nadzieję, iż sytuacja europejska ujawni wkońcu oznaki poprawy, Baldwin oświadczył, iż najlepszą gwarancją pokoju w Europie i na całym świecie jest silna W. Brytanja.

Rozczarowanie w stosunku do Ligi Narodów

Genewa, 22. 5. PAT. W kołach Ligi Narodów żywo komentowana jest mowa, wygłoszona przez prezydenta republiki Chile podczas otwarcia parlamentu. W mowie tej prezydent Chile podkreślił, że Ameryka jest kontynentem pokoju i że zatargi, jakie wybuchały pomiędzy poszczególnemi państwami Ameryki Południowej były dość szybko likwidowane. Inaczej przedstawia się sprawa w innych krajach świata. Wysiłki Ligi Narodów nie dały wyników, jakich się spodziewano. Liga Narodów nie jest powszechna, ponieważ szereg krajów do niej nie należy. Nie uczyniono nic dla rozbrojenia. W wielu wypadkach interesy polityczne wielkich mocarstw powodowały, że pakt Ligi Narodów nie był stosowany, kiedy zaś stosowano procedurę pokojową, to nie dała ona istotnych wyników. W tych warunkach należy się zastanowić nad reformą paktu Ligi Narodów. Wiele zagadnień poruszonych przez Ligę nie interesuje zupełnie krajów amerykańskich, które obawiają się, że wciągnięte zostaną w sprawy nic ich nieobchodzące. Bezpieczeństwo zbiorowe, tak jak ono jest dziś zorganizowane, stawia państwa przed ewentualnością wspólnej akcji wojskowej, t. zn. wojny zbiorowej, nie dla obrony własnej granicy lub interesu, lecz dla zwalczania lub popierania akcji innych mocarstw, a mocarstwa te nic informowały tamtych państw, nie słuchały ich, ani się ich nie radziły co do polityki, którą stosują. Prezydent Chile wypowiedział się wkońcu za systemem bezpieczeństwa regjonalnego. Reformę Ligi Narodów należy jego zdaniem, przeprowadzić ostrożnie, a o ileby się jej nie dokonało, to Chile byłoby zmuszone zmienić dotychczasową politykę.

Jeszcze o kulach dum-dum

Paryż. 22. 5. PAT. Donoszą z Genewy: Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił tekst noty włoskiej o kulach dum-dum, używanych przez Abisyńczyków. Pierwotny tekst tej noty był przez delegację włoską wycofany. W ogłoszonym dziś tekście wyliczono 15 wypadków wzięcia kul dum-dum z załączeniem świadectw lekarzy i fotografji. Nota włoska podkreśla, że część kul opatrzona była marką firmy „Eley Brothers" w Londynie — część zaś marką firmy ‚Kyonch" w Birmingham. Załączono fotografje znaków fabrycznych obu tych wytwórni.

Van Zeeland zgłosi dymisję

Bruksela. 22. 5. PAT. Wedle doniesień z kół poinformowanych, premjer van Zeeland, ma zamiar złożyć na ręce króla dymisję swego gabinetu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, t. zn. natychmiast po wyborach do ciał ustawodawczych.

Sądzą, że król powierzy Van Zeelandowi misję utworzenia nowego gabinetu, który obecny premjer zamierza oprzeć na zasadzie „Zjednoczenia Narodowego" a więc koalicji wszystkich trzech wielkich ugrupowań politycznych w Belgji i partyj katolickiej, liberalnej i socjalistycznej. Plany te zależą oczywiście od wyniku wyborów. W razie pozostania przy władzy premjer van Zeeland ma zamiar przeprowadzić szereg doniosłych reform w dzidzinie politycznej, gospodarczej i administracyjnej w ramach obowiązującej konstytucji, zaś następnie ma projektować również pewne reformy natury konstytucyjnej.

W Jerozolimie

Jerozolima. 22. 5. PAT. Po mieście krążą wzmocnione patrole policyjne. Główne punkty Jerozolimy obsadzone są przez żołnierzy szkockich. Policja angielska uzbrojona jest w karabiny, zaś policja krajowa — w grube pałki. Wszystkie dostępy do starej dzielnicy są strzeżone, zaś przechodnie są rewidowani dla sprawdzenia, czy nie posiadają broni.

Ubiegłej nocy komuniści usiłowali podpalić nowe składy celne oraz szereg pawilonów na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie.

Torpedowce angielskie na Malcie

La Valette (Malta) 22. 5. PAT. Do tutejszego portu zawinęło 10 torpedowców angielskich.

Trzęsienie ziemi w stolicy Argentyny

Buenos Aires, 22. 5. PAT. Wczoraj wieczorem w stolicy Argentyny odczuto silne wstrząsy podziemne. Wywołały one szczególnie silne wrażenie w dzielnicy drapaczy nieba. Prasa podkreśla, iż jest to pierwsze trzęsienie ziemi od początku obecnego wieku. Obserwatorjum sejsmograficzne w La Plata komunikuje, iż wstrząsy były bardzo silne i *trwały* 15 *sekund*. Epicentrum znajdowało się w odległości 1600 klm. w prowincji Cordoba. Żadnych ofiar w ludziach nie było. Straty i szkody wyrządzone przez wstrząsy podziemne nie zostały dotychczas oszacowane.

Kilka domów zostało zlekka uszkodzonych w Latoma i Villa Dolores.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ W PARYŻU

Paryż, 22. 5. W piątek w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji Jędrzejowska w grach podwójnych odniosła jedno zwycięstwo i poniosła jedną porażkę.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Noel zakwalifikowała się do półfinału po zwycięstwie nad parą francusko-amerykańską Henrotin — Andrus 7:5, 6:0. W półfinale para polsko-angielska walczyć będzie z parą francuską Iribarne — Belliard, która wyeliminowała parę Scriven — Stammers.

Walka toczyła się jedynie w pierwszym secie. Po zdobyciu pierwszych dwuch gemów przez parę polsko-angielską przeciwniczki wyrównały, a następnie uzyskały prowadzenie 4:2. Jędrzejowska i Noel rozgrywają się jednak, przejmują inicjatywę i rozstrzygają seta na swoją korzyść. W drugim secie para francusko-amerykańska załamuje się i przegrywa 0:6.

W grze mieszanej powiodło się gorzej Jędrzejowskiej, grając wraz z Brugnonem została wyeliminowana przez parę Noel — Hughes 7:5, 4:6, 3:6. Jędrzejowska grała znacznie gorzej niż w poprzednim meczu. Słabo walczył również Brugnon. Do pewnego stopnia do słabej gry Jędrzejowskiej przyczynił się kort centralny, do którego Polka nie jest przyzwyczajona.

Min. Beck u p. Prezydenta

Warszawa. 22. 5. PAT. **Pan Prezydent R. P. przyjął dziś popołudniu p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.**

Zwolnienie od zaświadczeń wywozowych

Warszawa. 22. 5. PAT. Ukazało się w ‚Monitorze Polskim" zarządzenie ministra skarbu w sprawie zwolnienia od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych przy wywozie niektórych towarów. Rozporządzenie to postanawia, że poza przypadkami, przewidzianemi w par. 6 (ust. 1—4) rozporządzenia z dnia 8 maja, nie będą wymagane zaświadczenia walutowe przy wywozie zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska towarów, które zarządzenie to wymienia.

Obrady nad żeglugą powietrzną

Warszawa, 22. 5. PAT. Dziś o godz. 11-ej w pałacu Staszica rozpoczęły się obrady międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej t. zw. C.I.N.A. (Commission Internationale de navigation Aerienne).

W obecnej sesji bierze udział zgórą 60 delegatów, reprezentujących 30 państw całego świata, które podpisały międzynarodową konwencję lotniczą.

Rząd polski reprezentowany jest na sesji przez delegatów: podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji p. Bobkowskiego i prof. Leona Babińskiego z ministerstwa spraw zagranicznych oraz przez ekspertów: dyr. dep. lotnictwa cywilnego min. komunikacji ppłk. T. Turbiaka i kierownika referatu polityczno-prawnego tegoż departamentu kpt. Z. Piątkowskiego.

Samochody z Niemiec

Warszawa. 22. 5. (Sin.) Jak się dowiadujemy, sfery miarodajne rozpatrują sprawę sprowadzania samochodów z Niemiec za należytości tranzytowe, aby w ten sposób załatwić dwie sprawy łącznie, a mianowicie upłynnienia długów i motoryzację kraju.

Zamachowcy endeccy

Warszawa. 22. 5. (Sin.) Jak już donieśliśmy w nocy z wtorku na środę dokonano zamachu bombowego na sklep winno-kolonjalny Moszka Blatta przy ul. Kamionkowskiej Nocy ubiegłej władze bezpieczeństwa zarządziły rewizję w mieszkaniach byłych członków O. N. R., która przyczyniła się do wykrycia sprawców. Aresztowano kilku studentów Politechniki Warszawskiej.

W trakcie rewizji znaleziono u nich dużo materjału obciążającego w postaci maszyno pisu i innych dowodów, świadczących o udziale w akcji bombowej.

Echa ekscesów antyżydowskich w Zawoji

Wadowice, 22. 5. (Z). Dzisiaj w sądzie okręgowym w Wadowicach zapadł wyrok w sprawie przeciwko 8 członkom Stronnictwa Narodowego z Zawoji i Skawicy *oskarżonym o wystąpienia antyżydowskie podczas jarmarku w Zawoji* w dniu 10 marca br. i opór władzy policyjnej, likwidującej te zajścia. Oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 1 roku do 3 miesięcy więzienia bez zastosowania warunkowego zawieszenia kary.

Byk zaatakował widzów

Avignon, 22. 5. PAT. Podczas walki byków na arenie „Bagatelle" byk rozdrażniony przez pikadorów przeskoczył przez ogrodzenie otaczające arenę i zaatakował jednego z widzów, podrzucając go dwukrotnie do góry. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

Zaniechanie sankcyj jest kwestją czasu

Możliwość zbliżenia włosko-angielskiego coraz wyraźniejsza

Londyn, 22. 5. PAT. Wobec pogłosek o przygotowanem rzekomo pewnem zbliżeniu włosko-brytyjskiem, na specjalną uwagę zasługuje głos korespondenta dyplomatycznego „Manchester Guardian", niewątpliwie inspirowanego przez Foreign Office. Korespondent stwierdza, że po raz pierwszy od porażki Abisynji zaznacza się w Londynie skłonność do rozważania przyszłości oraz do porzucenia dotychczasowej bierności. Teza, że Liga w danym wypadku zawiodła, jest w Londynie utrzymywana, natomiast odrzucone jest twierdzenie o bankructwie Ligi Narodów jako takiej. Co do sankcyj, przyznaje się również, iż zawiodły one, ale zaczyna przeważać pogląd, *iż należy wyciągnąć wnioski z dotychczasowych doświadczeń.* Nie porzucając więc sankcyj w zasadzie, należałoby je zastosować w odmienny sposób, gdyby znów okazały się konieczne.

Zdaniem korespondenta, w Londynie panuje pogląd, iż zaniechanie sankcyj jest tylko kwestją czasu. Ale ani rząd brytyjski, ani też francuski nie pragną ściągnięcia na siebie zarzutów, jakie postawionoby im w razie wysunięcia przez któryś z tych rządów propozycyj zaniechania sankcyj. Wobec tego należałoby się zastanowić — podkreśla dziennik — czy możnaby znaleźć inicjatora wniosku o zniesienie sankcyj. Według „Manchester Guardian" isnieją powody do przypuszczeń, że tego rodzaju poszukiwanie da pomyślne wyniki. Zdaniem korespondenta, plany paktów wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnem są obecnie również dyskutowane, ale pod tym względem należy zaczekać na zniesienie sankcyj. Mniejsze mocarstwa śródziemnomorskie są zaniepokojone perspektywą, że mogą znaleźć się na łasce lub niełasce Włoch. W Londynie panuje przekonanie, że śródziemnomorski pakt wzajemnej pomocy może być negocjowany jedynie na zasadzie stanu rzeczy, jaki istniał przed wojną włosko-abisyńską, gdy stosunek sił morskich między W. Brytanją, Francją i Włochami na Morzu Śródziemnem był ustabilizowany.

Również rzymski korespondent „Timesa" potwierdza możliwości załagodzenia konfliktu brytyjsko-włoskiego, wyrażając pogląd, iż od samego początku konfliktu abisyńskiego Mussolini stał na stanowisku, że należy go uważać za sprawę czysto kolonjalną, pozbawioną konsekwencyj w Europie. Nie ulega wątpliwości — stwierdza „Times" — że oświadczenie Mussoliniego wobec jednego z korespondentów pism angielskich, złożone na początku maja, skierowane było do całego narodu brytyjskiego. Z tego też względu nie byłoby dziwnem, gdyby Mussolini wślad za tem oświadczeniem podjął obecnie bardziej oficjalne rozmowy.

—oOo—

Kto będzie ministrem kolonij w Anglji

Londyn. 22. 5. Jak słychać, Baldwin zamierza powierzyć tekę ministra kolonij konserwatyście. W rachubę wchodzą kandydatury Ormsby Gore lub sir Samuela Hoare.

Straszna katastrofa

Mannheim. 22. 5. PAT. Idący z Ludwigshafen tramwaj wyskoczył na zakręcie z szyn wskutek czego dwa wagony przepełnione pasażerami spadły z wysokości około 2 metrów na jezdnię. Przechodząca wówczas tamtędy kobieta została zabita na miejscu. Liczni pasażerowie odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia. Przewieziono ich w ogólnej liczbie 28-miu do szpitala. Jedna z ofiar katastrofy zmarła po kilku godzinach.

KRONIKA KRAKOWSKA

Kraków bez światła!

Przed północą nastąpił defekt w transformatorze jaworznickim

(or) Wczoraj o godz. 11-ej w nocy zgasły wszystkie lampy elektryczne na terenie Krakowa. Potężne światła lamp ulicznych zgasły w przeciągu ułamka sekundy

MIASTO ZALEGŁA NIEPRZENIKNIONA CIEMNOŚĆ.

Tu i ówdzie odbijał tylko blask reflektora samochodowego, w zaułkach widniały żółte światełka lamp gazowych.

W lokalach publicznych, kinoteatrach i restauracjach zapalano pospiesznie lampki zapasowe, publiczność w pośpiechu starała się wydostać na ulicę, tonącą w ciemnościach

Nikt nie znał przyczyny nagłego wygaśnięcia świateł. Patrząc na to pod refleksem wypadków lwowskich przypuszczano ogólnie, iż

WYBUCHŁ STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Przeciw przemawiało tylko normalne funkcjonowanie gazowni oraz samochody Zakładu Czyszczenia Miasta, czyszczącę w kilku punktach ulice miasta.

Telefon redakcyjny dzwonił bez przerwy. Ze wszystkich stron pytano o przyczynę wypadku. Po chwili mogliśmy już zakomunikować zgłaszającym się, iż niema mowy o strajku. Naskutek skomunikowania się z odpowiednimi czynnikami zdołaliśmy ustalić,

IŻ NIEMA MOWY O JAKIMKOLWIEK STRAJKU

a chodzi tylko o defekt w maszynie, mający niebawem być usunięty.

I rzeczywiście zapowiedzi stały się faktem dokonanym, gdyż po 35 minutowej przerwie

ZABŁYSŁO ZNOW ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

Tramwaje, zatrzymane na ulicach ruszyły z miejsca, życie potoczyło się normalnym trybem.

Przyczyną przerwy był defekt w transformatorze doprowadzającym prąd z Jaworzna. Po przełączeniu prądu na drugi transformator miasto otrzymywało w dalszym ciągu prąd a praca w elektrowni szła normalnym trybem.

Tragiczny epilog „polowania" na kłusowników w Kieleckiem

(or) Dzierżawca majątku w Kresocinie w województwie kieleckiem, Edward Niemojewski, został 12 kwietnia ub. roku powiadomiony, że w majątku jego grasują kłusownicy. Na wieść o tem, Niemojewski zwołał gajowych i zarządził obławę.

Pod kierownictwem dziedzica, gajowi poczęli tropić kłusowników i zapędzili ich wreszcie w miejsce, z którego trudno się było wydostać.

Od osaczonych kłusowników zażądali gajowi wydania broni. Ci odmówili jednak, twierdząc, że broń wydadzą tylko w ręce policji. Nie odpowiadało to widocznie prowadzącym pościg, gdyż poczęli w dalszym ciągu osaczać uciekających.

Doszło wreszcie do tego, że dziedzic Niemojewski strzelił trzechkrotnie do uciekającego kłusownika, Antoniego Biskupskiego, raniąc go w ramię, nogę i udo. Do leżącego na ziemi podszedł Niemojewski z dobytym rewolwerem. Wówczas Biskupski, ostatkiem sił, chwycił za fuzję i strzelił do dziedzica, kładąc go trupem na miejscu.

Oskarżony o zabójstwo, stanął Biskupski przed sądem kieleckim, który skazał go na 15 lat więzienia. Trzej jego towarzysze, Antoni Maciejowski, Stanisław Stańczyk i Marjan Biskupski zostali zasądzeni na karę więzienia do lat pięciu. Naskutek skargi apelacyjnej, sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie. — Wyrok ogłoszony będzie w dniu dzisiejszym

Akademickie ekscesy antyżydowskie w Krakowie i ich epilog przed sądem

Przed sądem okręgowym w Krakowie toczył się wczoraj proces przeciw studentom U. J., biorących udział w zajściach antyżydowskich, w dniu 14 listopada 1935. Sprawa ta była już rozpatrywana w trybie administracyjnym, przyczem oskarżeni zasądzeni zostali na kary aresztu od dni 4—14. Naskutek odwołania zasądzonych sprawa znalazła się w sądzie.

Na wczorajszej rozprawie zeznawał kierownik brygady politycznej P. P. komisarz Olearczyk, który opisał, w jaki sposób pochód akademicki zjawił się u wylotu plant pod Barbakanem. Na czele pochodu kroczył m. in. oskarżony Edward Gajda, wznosząc okrzyki: „Precz z Żydami", „Precz z żydowską policją".

Po zjawieniu się policji Gajda począł uciekać, przyczem w czasie ucieczki zdjął z głowy czapkę korporancką i schował ją do kieszeni, ubierając dżokejkę. Został on ujęty w czasie ucieczki przez komisarza Olearczyka, a podczas rewizji znaleziono u niego w kieszeni czapkę korporancką.

Następny świadek, st. post. służby śledczej Szczepanek, widział jak tłum złożony z kilkuset akademików utworzył pochód i ruszył w stronę ul. Szczepańskiej. Na czele postępował osk. Piątkowski, wzywając studentów do formowania czwórek. Zebrani idąc za jego wskazówkami, uformowali pochód i zaintonowali „Hymn Młodych".

Gdy pierwsze czwórki znalazły się przed Barbakanem, policja zaczęła rozpraszać demonstrantów. Akademicy nie stawiali oporu i na widok policji poczęli pierzchać. Tylko na przedzie znajdowała się grupka, z której ktoś krzyknął: „Idziemy do wojewody!" Oskarżony Salamon począł śpiewać rotę Konopnickiej.

Świadek odwodowy akademik Kwiatkowski zaprzecza, jakoby oskarżone Holeksianka i Jabłońska wznosiły okrzyki przeciw policji.

P zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach stron, przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek, 25 bm.

POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ

Posiedzenie Rady Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 24 maja o godz. 8 wiecz. w sali obrad Rady. Porządek dzienny: Budżet na rok 1936.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Hollander Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34; Dr Kleczek Stanisław, Litewska 6, tel. 178-14; Dr Neuwelt Stanisław, Zamojskiego 28, tel. 124-47; Dr Walewski Stanisław, Lobzowska 27, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Kalwaryjska 27.

UROCZYSTOŚĆ „BIKKURIM" PO RAZ PIERWSZY W KRAKOWIE

Staraniem istniejącej przy Żyd. Gimn. Koed. i Szk. Powsz. harcerskiej organizacji młodzieży „Hacofe", odbędzie się w dzień po świętach „Szawuot" (Isru-chag) t. j. w piątek 29 bm., na boisku „Makkabi" uroczysty obchód Święta Pierwocin (Chag Habikurim). Tradycję tę, żywo kultywowaną obecnie w Erec, wprowadza org. „Hacofe" w nasze życie. Program uroczystości zapowiada się niezwykle ciekawie i bogato.

„PALESTYNA W CHWILI OBECNEJ"

W niedzielę, 24 bm. odbędzie się w lokalu Żyd. Śred. Szkoły Handlowej w Krakowie, przy ul. Stradomskiej 10 zbiorowy odczyt p. t. „Palestyna w chwili obecnej".

Udział wezmą pp. referenci: Radca Zygmunt Aleksandrowicz, Radca Maks Lauterbach, Radca Dr. Juda Zimmermann. Wstęp wolny. Początek o godz. 7-mej wiecz.

WYCIECZKA MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI ŻEGLUGI POWIETRZNEJ

Do Krakowa przybywa dziś wycieczka uczestników sesji Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej, obradującej w Warszawie. Uczestnicy wycieczki przybywają do Krakowa na 4 dni i stąd wyjeżdżać będą do Wieliczki i Zakopanego.

ŚMIERĆ SAMOBÓJCZA POD KOŁAMI POCIĄGU

Między stacjami kolejowemi Biadoliny i Słotwina-Brzesko rzuciła się pod pociąg 20-letnia Anna Golec ze Sterkowic. Poniosła ona śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa nie została narazie ustalona.

MOTOCYKL Z OFICEREM WPADŁ MIĘDZY TRAMWAJE

(or) Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Na Zjeździe. Przejeżdżający tamtędy motocykl, wpadł między dwa tramwaje Jadący motocyklem kapitan komp. poc. panc. Lichowski doznał złamania nogi,a motocykl został uszkodzony.

KRADZIEŻE FUTER NIE USTAJĄ

(or) Do mieszkania dra Marjana Nowaka, przy Al. Krasińskiego 25, zakradli się złodzieje i zabrali futro piżmakowe i lisa srebrnego. Wartość skradzionych futer wynosi 1.500 zł.

DWA WŁAMANIA

(or) Z lokalu Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego przy ul. Kołłątaja 6 skradziono maszynę do pisania marki „Ideal" wart. 200 zł.

Ku czci Nachuma Sokołowa

Uroczyste Nabożeństwo Żałobne ku czci błp. Nachuma Sokołowa

Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Krakowie odbędzie się w niedzielę 24 bm., o godz. 12-ej w poł. w Świątyni Postępowej przy ul. Miodowej, Uroczyste Nabożeństwo Żałobne ku czci bł. p. Nachuma Sokołowa.

Wspomnienie pośmiertne po Wielkim Zmarłym wygłosi rabin dr. Ozjasz Thon.

KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE

ŻAŁOBNA AKADEMJA S.S.P.P. „HITACHDUT"

Onegdaj odbyła się staraniem S. S. P. P. Hitachdut w salach Żyd. Domu Akad. w Krakowie Uroczysta Akademja Żałobna ku czci błp. Nachuma Sokołowa.

Wobec b. tłumnie zebranej publiczności zagaił zebranie bawiący w Krakowie delegat Histadrut Haowdim tow. Meir Zarchi, który podkreślił ogrom bólu w jakim pozostawiła cały Naród Żydowski śmierć jego Przywódcy. Następny mowca prof M. Mühlstein przedstawił niespożyte zasługi Zmarłego w dziedzinie twórczości naukowej i literackiej zwłaszcza zaś w dziedzinie propagandy języka hebrajskiego. Skolei Dr. A. Sternberg dał zebranym głęboką i wnikliwą sylwetkę błp. Nachuma Sokołowa. Wśród uroczystego nastroju zebranie uchwaliło wysłanie listu kondolencyjnego do Egzekutywy Londyńskiej.

AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI BŁP. NACHUMA SOKOŁOWA

Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się staraniem Kom. Rej. S. P. P. „Hitachdut" (Antyichud) w Krakowie, w lokalu Krakowska 39, III. p. Akademja Żałobna ku czci pamięci błp. Nachuma Sokołowa.

HOŁD LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH

Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Krakowie odbyło żałobne posiedzenie z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Nachuma Sokołowa przyczem powzięto uchwałę wysłania listu kondolencyjnego do rodziny Wielkiego Zmarłego.

* * *

W SPÓŁDZIELCZYM BANKU KREDYTOWYM

Stradom 15 odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej dla uczczenia pamięci zmarłego przywódcy ruchu narodowego błp. Nachuma Sokołowa.

Po wygłoszeniu przez Prezesa Zarządu p. A. Nussbauma przemówienia poświęconego zasługom Zmarłego i Jego znaczeniu dla żydostwa posiedzenie na znak żałoby zamknięto.

Biura Banku w dniu pogrzebu na znak żałoby były zamknięte.

* * *

ORG. SJON. W WIELICZCE urządza 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Kahalu akademję żałobną celem uczczenia pamięci zmarłego Prezydenta Honorowego Org. Sjon. Nachuma Sokołowa. Referenci: Rab. Halpern, Mgr. R. Wolf, Dr. I. Kraus, prof. Mühlstein.

* * *

W czwartek odbyło się żałobne posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. Gimn. poświęcone pamięci błp. Nachuma Sokołowa.

Na sali przerwano ćwiczenia gimnastyczne i chwilą milczenia uczczono pamięć Zmarłego.

Nieznani sprawcy wyważyli kratę w sklepie Samuela Hirscha, przy ul. Lwowskiej 23. Łupem złodziei padły przybory galanteryjne wartości 600 zł.

OŚWIADCZENIE KOMISJI KLIMATYCZNEJ W ZAWOJI.

Doszło do wiadomości Komisji Klimatycznej w Zawoji, że czynniki, którym ze względów konkurencyjnych na szkodzeniu letnisku zależy rozsiewają pogłoski o rzekomych niepokojach w Zawoji. Ponieważ na terenie Zawoji nie miały miejsca żadne zajścia na tle antyżydowskiem Komisja Klimatyczna czuje się w obowiązku zaznaczyć, że każdego rozsiewającego te pogłoski pociągnie do odpowiedzialności.

Tegoroczny sezon zapowiada się dobrze, kilka kolonji zapewniło sobiepomieszczenia, dużo mieszkań wynajęto, a do pensjonatów zaczynają napływać goście. Komisja Klimatyczna wystarała się o wygodną komunikację i poczyniła kroki około budowy elektrowni.

Komisja Klimatyczna w Zawoji.

— „HATCHIJA" Brodzińskiego 5 urządza 2-dniową wycieczkę turystyczną do Wisły i na Baranią Górę dnia 31 maja i 1 czerwca. Goście mile widziani Informacje i zgłoszenia od godz. 20 do 21 do 29 maja.

— WYCIECZKĘ DO BOLECHOWIC w 2-ch grupach urządza Zw. Żyd. Prac. Umysł. w niedzielę 24 bm. Zbiórka 1. grupy o godz. 9.50 rano przed dworcem gł, II. grupy o godz. 1.20 w poł. dworzec gł.

— DZIŚ W KRAKOWIE: „Irgun Haiwrim" 5 pop. Żałobne zebranie hebraistów ku czci błp. Nachuma Sokołowa. — „Bnej Sjon" - „Hatchija" Spacer do Groty Twardowskiego z pogad. tow. E. Blatta nt. „Haskala", zbiórka w lokalu Brodzińskiego 5. — „Jehuda" 3.30 pop. zebranie młodzieży. — „Herzlija" 3.30 pop. zbiórka członków. — „Młode WIZO" 4 pop. plenarne zebranie z referatem. — „EL—AL" buda z referatem. — „Cijonim Baalej Mikcoa" 3 pop. plenarne zebranie. — „Betar" 4.15 pop. raport gniazda na Błoniach.

Zdrojowiska

ZAWOJA. Pensjonat „RENATA" otwarty od 25 MAJA poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem po cenach znacznie zniżonych. Zgłoszenia wcześniejsze H. BRACHFELD — Kraków, Piłsudskiego 28. 9133g

CZERNA. Pensjonat Stefanja obok Lipinówki pokoje słoneczne, tarasy, polana, las obok, wykwintna kuchnia rytualna, światło elektryczne od 15 czerwca. 6044g

MUSZYNA pensjonat ZACISZE przepięknie położony, komfortowy otwarty 15 maja dla dzieci i dorosłych. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia Sternberg Miodowa 6 (godz. 1—3). 8920kr

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka" — Tel. 24 Bystra koło Bialej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice.

RABKA. Pokój, kuchnia, komfortowe od 15 lipca wolne. Zgłoszenia Kraków, tel. 109-35. 9091kr

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA" — pięknie położony pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo, patefon. Kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny.

NA ZIELONE Święta do Zakopanego. Odnowione komfortowe pensjonaty „CACKO" i „STEFANÓWKA" znowu pod zarządem LIDJI WERBER. — Kuchnia wykwintna. Ceny b. niskie. Telefon 15-36. 9131g

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS — A. SILBERÓW naprzeciw Nowych Łazienek tel. 264, poleca na maj i czerwiec komfortowo urządzone pokoje z pensją po cenach niskich. 8930kr

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ. Pensjonat „Swoboda" poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem, kuchnia שטרענג כשר otwarty od 1 czerwca pościel pożądana. Zgłoszenia Hochhäuser pensjonat „Swoboda" Żegiestów-Zdrój. 9143kr

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY" Nowy - Świat R. Markheimowej przyjmuje zamówienia na Zielone Święta. Kuchnia wykwintna rytualna. Ceny przystępne. Tel. 193. 6077g

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" Al. Piłsudskiego. Znany pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod opieką sił kwalifikowanych. Gry i zabawy, radjo, patefon, Tel. 201.

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA" uroczo położony u stóp lasu z tarasami do kąpieli słonecznych. PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA na życzenie djetetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. MANDLOWA RAPPAPORTOWA - BEIMOWIE. 8967kr

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo". 9073kr

ZAKOPANE. Pensjonat dla DZIECI w Białem. Opieka kwalifikowanych sił pedagogicznych. Ogród, las, sporty. Komfort nowoczesny, radjo, telefon. Zgłoszenia do 31 bm. Drowa Adela Blochowa, Kraków, Tomasza 18. 6132g

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykwintną kuchnię. — Ogród. Radjo. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca zniżone. 9080kr

KOWANIEC. Willa „Krakowianka" i „Amerykanka" poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. — Zgłoszenia: Weintraub Kraków, Miodowa 51. 6138g

SWOSZOWICE obok Krakowa Zdrojowisko siarczane. Zakład kąpielowy otwarty od 1-go czerwca. 6018g

KRYNICA, pensjonat „Riviera", pod zarządem Strelingerowej poleca pokoje słoneczne z balkonami. bieżącą wodą. Kuchnia wykwintna, ceny przystępne.

ZAWOJA — Willa „Świt" pierwszorzędny pensjonat. Już otwarty. Ceny przystępne. 8913kr

RABKA
Pensjonat „ŚWIT" telefon 218
pod zarz. Henryka BECKA
uprasza się o wcześniejsze zamówienia

RABKA, pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA", uroczo położony, obok lasu, rzeki, pod zarządem Gusty Melzerowej, poleca nowocześnie urządzone pokoje. Woda bieżąca, ciepła, zimna. Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny w pierwszym sezonie. — Znacznie zniżone. Telefon 200. 9027kr

KRYNICA. Pensjonat „RAMONA", ul. Jasna już otwarty. — Gruntownie zremontowany, poleca słoneczne pokoje z wodą bieżącą, piękna polana i ogród do leżakowania, oraz znaną dobrą kuchnią pod zarządem BRAUNOWNY, Telefon 277. Ceny śmiesznie niskie. 9102kr

ZAWOJA Miejscowość uzdrowiskowo-turystyczna u stóp Babiej Góry o klimacie alpejskim, lekarz, apteka, poczta, telefon na miejscu. Basen do pływania, kort tenisowy, bibljoteka. Prześliczne wycieczki. Informacje w Komisji Klimatycznej. 9137kr

ZAKOPANE. Zawiadamiam, że nie prowadzę więcej pensjonatu „Cacko" natomiast objęłam zarząd pensjonatu „Poznanianka" II kat. ulica Ogrodowa, telefon 11-90. Pensjonat jest gruntownie odnowiony, bieżąca woda ciepła i zimna w pokojach, centralne ogrzewanie, salon bridżowy obszerny ogród w zaciszu, rzeka, własna plaża. Ceny bardzo niskie. Kuchnia wykwintna. L. z Gumplowiczów Salamonowa. 6021g

SZCZYRK, koło Bielska. Pensjonat „Szarotka". Pokoje komfortowe, elektryka, radjo, kuchnia rytualna. Uwaga: Poranna gimnastyka, gry sportowe, oraz bezpłatny kurs pływania. Zgłoszenia: Berta Panzerowa, Szczyrk, Willa „Szarotka", telefon Nr. 12. 6103g

KRYNICA. HOTEL PENSJONAT „CARLTON" poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny zniżone. 9140kr

Rabka Komfortowy **Pensjonat F. Storchowej „JANINA"**
po gruntownym remoncie już otwarty. Piękne pokoje balkonowe, łazienki, woda bieżąca, radjo i patefon. Ogród, polana oraz własny las łączący się z parkiem zakładowym, wykwintna kuchnia rytualna. Ceny na maj i czerwiec 4 zł. (utrzymanie 5 razy dziennie)

PP. URZĘDNICY korzystać mogą z pobytu w komfortowym pensjonacie „PODHALE" W KRYNICY — płacąc należność w ratach miesięcznych. Zgłoszenia do 25 maja br. przyjmuje pisemnie Zarząd. Poświadczenie pracodawcy wskazane. 9031kr

RYTRO. Pensjonat „Podhale" Schweida, podaje do wiadomości PT. Gościom, że po gruntownym odnowieniu jest już otwarty i przyjmuje zamówienia na maj i czerwiec po cenach zniżonych (14-dniowy pobyt zł. 65) Utrzymanie wykwintne, obfite i rytualne. 9103kr

RABKA. Już otwarty pensjonat BECK - MALZOWEJ, który przeniesiony został do komfortowej willi „PORĘBIANKA" Specjalny oddział dla dzieci pod najstaranniejszą opieką. 9105kr

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

Sprzedaż

NA »DNI KRAKOWA«! dla odsprzedawców — poleca ALBUMY KRAKOWA, pamiątkowe wyroby krakowskie, jak albumy do zdjęć amatorskich, pamiętniki itp. Wybór olbrzymi! WYTWÓRNIA ALBUMÓW KRAKÓW, ul. KRAKOWSKA 29 I. p. Telefon 154-67.

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

NIEBYWAŁA OKAZJA!!! KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dobrze utrzymana, (centrum), do chód roczny przy bardzo niskich czynszach 10.138 zł., długoterminowa pożyczka 33.000.—, dopłata 52.000.— zł.

KAMIENICA trzechpiętrowa, kompletnie odnowiona, 52 ubikacyj, dochód roczny 10.700.— zł. długoterminowa pożyczka 43.000.— zł. dopłata 42..000.—.

KAMIENICA nowowybudowana, superkomfort, pryncypalna ulica, winda, ogród, dochód roczny 22.500 zł. cena 230.000, — gotówką 190.000.—

KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 6.700.—, cena 66.000.—, gotówką 55.000.— reszta na dogodno spłaty miesięczne.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, nowoczesny komfort, cena 95.000.—, gotówką 85.000.— zł.

WIELKI wybór domów, parcel poleca jedynie BIURO RUBINA, KRAKÓW WIELOPOLE 26 — Telefon 171-78. 9148kr

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam, szlafroków damskich, męskich bonżurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17.! 8132kr

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej Obständer, Rynek 11. 7975kr

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Stradom 18. 8631kr

PEWNOŚĆ LOKATY KAPITAŁU ORAZ STAŁY, DUŻY DOCHÓD ZAPEWNIA KUPNO REALNOŚCI PRZEZ BIURO DLA TRANSAKCYJ NIERUCHOMOŚCIAMI — IGNACY GELBER, KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 8. TELEFON 135-70. n. p.

DOM pełnokomfortowy, narożnik, z wieloma sklepami i kawiarnią, pięknie położony w śródmieściu obok plant — cena 370.000 zł., gotówką 190.000 zł., reszta długoterminowa. Dochód netto 8 proc.

DOM pełnokomfortowy w śródmieściu z kilkoma sklepami — cena 220 tysięcy zł. — got. 140.000 zł., reszta długoterminowa. Dochód netto 8 proc.

DOM nowy pełnokomfortowy z luksusowym komfortem, położony w przepięknej dzielnicy, nadzwyczaj na budowa — cena 148.000 zł.

DOM pełnokomfortowy w okolicy ul. J. Piłsudskiego — cena 140.000 zł., gotówką 60.000 zł. reszta długoterminowa.

DOM nowy pełnokomfortowy w dzielnicy handlowej, 38 ubikacyj, cena 130.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy cena 75.000 złotych.

DOM nowy pełnokomfortowy, 32 ubikacyj, położony w najbliższej okolicy Parku Krakowskiego — cena 132.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy w dzielnicy willowej cena 66.000 zł., got. 55.000 zł., reszta długoterminowa, dochód netto 10 proc.

DOM dobrze położony, 34 ubikacyj, — 50.000 zł., got. 40.000 zł. reszta moratoryjna. 9138kr

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

SYMPATYCZNY, czysty chłopak w wieku do lat 16 będzie przyjęty jako pomocnik woźnego do poważnego przedsiębiorstwa Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Bezwzględnie uczciwy". 9088kr

TECHNIKA dentystycznego pierwszej siły w kauczuku i złocie, poszukuje lekarz dentysta od 15 czerwca br. Oferty z podaniem warunków i referencyj składać do Adm. Nowego Dziennika pod „Pierwsza siła". 9129g

POTRZEBNY praktykant biurowy z dobrego domu z ładnym charakterem pisma. Zgłoszenia pisemne do Adm. Nowego Dziennika pod „Praktykant". 6115g

POSZUKUJE się młodego magazyniera z branży żelaznej na wyjazd. „Kielce" — Adm. N. Dziennika. 6134g

POSZUKUJĘ zastępcy objeżdżającego Województwo Krakowskie. Zgłoszenia „Pośpiech" Skrytka 64. 9149kr

SALON Mód „ERNA" Grodzka 32 poszukuje samodzielnej modniarki. 6198g

PRAKTYKANTKĘ i pomocnicę przyjmę do modniarstwa. Beckmanowa Pijarska 17. 6145g

Posad poszukują

ZDOLNY buchalter, korespondent, 12-letnia praktyka drzewna świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Odpowiedzialny" Tarnów, poste restante. 9099kr

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy u zamożniejszych ortodoksów chętnie do interesu lub dziecka, znam gospodarstwo i roboty ręczne. „M. K." Nowy Targ, Długa 68. 6125g

POSZUKUJĘ posady wychowawczyni w mieście lub na wyjazd Łaskawe zgłoszenia pod „Absolwentka gimnazjalna" do Admin. Nowego Dziennika. 6123g

ZDOLNA biuralistka poszukuje jakiejkolwiek pracy, ewent. inkaso, — kaucja — najchętniej G. Śl. — Zgłoszenia Wiener Katowice, Szopena 8 pod „Rzetelna". 9145kr

URZĘDNICZKA bankowa, polski - niemiecki, stenografja, korespondencja, maszyna, oraz wszelkie czynności biurowe szuka posady. Oferty pod „Zaraz" Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena. 9146kr

UPRAWNIONY dentysta przyjmie zastępstwo, wydzierżawi firmę w Krakowie. Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, „AM". 9147kr

Lokale

TRZECH i dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, Kraków, Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże. Telefon 117-16, — 106-25. 6140g

TRZY pokoje i kuchnia z pełnym komfortem, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Smoleńsk 34 I. p. 9139kr

LOKAL HANDLOWY, parter, Rynek Gł. z wielkiem oknem wystawowem, oraz MIESZKANIE 5-pokojowe z pełnym komfortem 4 piętro, winda, centralne ogrzewanie zaraz do wynajęcia. — Dozorca wskaże. Sienna 2. 9109kr

POSZUKUJEMY mieszkania dla trzech grup hachszary w jednym domu 9—12 pokoi z przynależnościami. Zgłoszenia „Ezra" Mikołajska 9. 9127kr

PRZECHOWANIE mebli, towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

POKÓJ elegancko umeblowany łazienka, ewentualnie młodemu małżeństwu z używaniem kuchni od 1-go czerwca. Kremerowska 16/8.

POKÓJ umeblowany komfort, wynajmę dwóm osobom użycie kuchni. Krakowska 31, m. 21. 6139g

NA WARSZTAT lokal dwupokojowy na parterze do wynajęcia Sebastjana 20. 6141g

5 POKOI, kuchnia, pełny komfort, 2 pokoje na biuro, blisko Rynku do wynajęcia. Wiadomość Bandet — Kraków, Grodzka 5 sklep. 6110g

POSZUKUJĘ mieszkania z przedpokoju. Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „25". 6113g

DWUPOKOJOWE — pełnokomfortowe — słoneczne, frontowe 1 czerwca wolne. — Przemyska 8 dozorca wskaże między 12—16 6122g

KOMFORTOWY pokój z dużą nyżą, telefonem łazienką, wykwintnem utrzymaniem dla dwóch sytuowanych panów — Plac Dominikański 4/1. 9135kr

DUŻY komfortowy pokój ewentualnie dla młodego małżeństwa z użyciem łazienki do wynajęcia od 15 czerwca. Wiadomość między 2—3 Dietlowska 33, m. 7. 6136g

POKÓJ, ewent. z utrzymaniem poszukiwany na stałe. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Komfort". 6117g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

DLACZEGO tylko Chemiczna Pralnia, — Farbiarnia »KRAKOWIANKA« ? ? ? Bo najtaniej, najsolidniej, najszybszej. Centrala: Kraków, Starowiślna 18. Telefon 162-67. 6142g

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8797kr

ZBIÓRKA ULICZNA na rzecz Stowarzyszenia wsparcia żyd. uczniów szkół powsz. od byta 19-go maja br. przyniosła 411.04, — które zużyto na odzież i obuwie dla młodzieży szkolnej. Wszystkim PT. Ofiarodawcom i Paniom, które raczyły wziąć udział w zbiórce składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". 6137g

BERLIŃSKIE sprawy domowe i procesowe załatwiam. Zgłoszenia „Solid." do Adm. N. Dziennika. 6130g

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRÜNBAUM, Kraków GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki מצבות z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 9122kr

CHEMICZNA PRALNIA i FARBIARNIA ST. WITALSKI została przeniesiona z ul. Lwowskiej 9 do lokalu frontowego przy ulicy JÓZEFIŃSKIEJ 7. 9134kr

FACHOWIEC — wytwórca szuka spólnika z małym kapitałem do założenia przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „2000". 6127g

ZAKŁAD techn.-dentystyczny H. SPANDORF, b zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy — STAROWIŚLNA 17. Tel. 137-72. NOWOCZESNA TECHNIKA Ceny przystępne. Dogodne warunki spłaty. Dla niezamożnych w poniedziałki od 9—10 8179kr

NA DZIEŃ MATKI KWIATY



„EXPRESS" Kraków, Miodowa 20, telefon 145-81 — załatwia PRZEPROWADZKI fachowo własnemi wozami meblowemi również przyjmuje przesyłki do PALESTYNY. Ceny przystępne. — 8892kr

ZAPROWADZONA piekarnia mechaniczna do odstąpienia. — „Pierwszorzędna" — Adm. N. Dziennika. 6135g

Nauka i wychowanie

KURSA KROJU, MODELOWANIA i szycia, koncesjonowane przez Kuratorjum. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. — Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Wiener Moden-Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 8939kr

Zdrojowiska

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka" poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samem centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej. 9036kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.